



ZIEMIA

NR 44

lipiec 2021

CENA: 5 zł

Bratkowicka

CZASOPISMO SPOŁĘCZNO-KULTURALNE TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI BRATKOWICKIEJ



Fot. A. Bednarek

I KOMUNIA ŚWIĘTA i SAKRAMENT BIERZMOWANIA





Frasobliwy Chrystus w przydrożnej kapliczce

Można Go spotkać pod lipą i w cieniu
bo przysiadł przy drodze na szorstkim kamieniu
Tak siedzi pochylony w cierniowej koronie
już nikt nie pamięta kiedy Go wyrzeźbiły artysty dłonie.

Zafrasowany w głębokiej czerwcowej zadumie
siedzi wśród zgiełku świata,
śpiewie ptaków i drzew szumie
Drzewa szumią tak uroczyście
a wietrzyk głaszcze zmierzwiłe liście.

Wypłowiwała przez wieki Chrystusowa kapota
jest cierpliwie haftowana promykami złota
a kiedy się pojawi przy lacie lata
wietrzyk przyleci i zaceruje srebrną nitką babiego lata

Nową pajęczynę pająk znów utka wspaniały
niczym artysta – nie trzeba mu dłuta
Czerwcowe mgły i rosy Chrystusa otulają
drzewa i kwiaty pacierze szeptaają:
Święte Przydrożne nam błogosławią.

W czerwcu żywy Jezus w monstrancji
wędruje po naszych drogach
odwiedza i błogosławi miasta i wioski
a wtedy o dziwo
znikają wszelkie zmartwienia i troski.

Genowefa Woźny

SPIS TREŚCI

| | |
|--|----|
| Rok św. Józefa | 4 |
| Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych | 6 |
| „Nadzieja, to nie przekonanie, że coś się skończy dobrze, lecz pewność, że coś ma sens, bez względu na to, jak się zakończy” | 8 |
| Pomóżmy Zuzi | 10 |
| Spieszmy się kochać ludzi... .. | 11 |
| Z życia Parafii | 12 |
| Chór Resonantae w czasie pandemii | 13 |
| Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021 | 14 |
| Koronawirus: ważne informacje, szczepienia | 16 |
| Strażackie świętowanie | 19 |
| „Bogu na chwałę, ludziom na ratunek” | 20 |
| Strażacy rozdawali maseczki | 21 |
| Dziwny Rok | 22 |
| Dzień Babci i Dziadka w Niepublicznej Szkole Podstawowej | 23 |
| Ferie zimowe w Niepublicznej Szkole Podstawowej ... | 24 |
| „Witaj Maj, 3 Maj...” | 26 |
| Przedszkolaki pamiętają o Świętym Janie Pawle II ... | 27 |
| Wielki sukces naszych przedszkolaków! | 28 |
| Szkoła nie tylko nauczaniem stoi..., czyli o nie- ocenionej roli imprez i uroczystości szkolnych | 29 |
| „Jesteśmy z Wami Niebieskimi Motylami” | 30 |
| Nie widać mnie, ale wszystko u mnie ok | 31 |
| #dziengodności | 31 |
| Mali ekolodzy | 32 |
| Soleckie wieści | 32 |
| Wpływ aloesu na zdrowie | 33 |
| Wiadomości z biblioteki | 35 |
| Myśli, cytaty, aforyzmy i przysłowia o książce i bibliotece | 35 |
| Biblioteka Publiczna w Bratkowicach poleca | 36 |
| Gotuj z nami... .. | 37 |



ZIEMIA
Bratkowicka

CZASOPISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE
„ZIEMIA BRATKOWICKA”.

WYDAWCA: Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej, Samorząd
Gminy Świlcza, Gminne Centrum Kultury Sportu i Rekreacji.

REDAGUJE ZESPÓŁ.

e-mail: tmzb.bratkowice@onet.eu

OPRAC. GRAF.: Dorota Wadiak

DRUK: Nasza Drukarnia, Justyna Adamiec, tel. 506 792 965.

Za treść i formę ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo segregowania nadesłanych materiałów, dokonywania skrótów i poprawek. Redakcja przypomina o właściwym wykorzystywaniu danych osobowych wg przepisów RODO (Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2016/679 z dn. 27 kwietnia 2016 r.).

Zarejestrowano w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie
Wydział Cywilny. Sygn. akt I Ns Rej. Pr. 9/07.

pracę), nie odnaleziono go. **Zakonnice z Santa Fe, które tak gorliwie w owym czasie modliły się do św. Józefa, były przekonane, że to sam święty przybył im z pomocą pod postacią starego człowieka, albo przynajmniej przysłał im genialnego mistrza stolarskiego.**

Schody są przede wszystkim świadectwem potęgi modlitwy, podkreślając, że św. Józef Robotnik-Rzemieślnik, wierny małżonek Maryi, odpowiedzialny ojciec rodziny, przyjaciel nieszczęśliwych, opiekun chorych i umierających, opiekun Kościoła, poskromiciel złych duchów trapiących człowieka – złych nałogów, nieopanowanych namiętności, jest naszym potężnym orędownikiem w niebie.

Niedziela 29 kwietnia 1945 roku na zawsze pozostanie w pamięci księży więźniów obozu koncentracyjnego w Dachau. Tego dnia mieli być wymordowani, jednak przeżyli.

Na rozkaz Reichsführera SS Heinricha Himmlera w 1933 roku w Dachau niedaleko Monachium założono pierwszy obóz koncentracyjny. Stał się karnym obozem pracy dla ponad 30 tysięcy więźniów. Wśród nich było prawie trzy tysiące duchownych. Największą grupę (1773) stanowili Polacy. Księża uznani za inwalidów trafiali do komór gazowych, a potem do pieców krematoryjnych.

Obozowa codzienność to głód, praca ponad siły, tyfus i śmierć. Więźniowie po sześciu godzinach snu, porannym apelu, cały dzień musieli wystawać na placu obozowym, czy dźwigać stukilogramowe kotły z jedzeniem dla całego obozu. Na bloku nie wolno było przebywać nawet chorym zwolnionym ze szpitala. Każdego dnia wybierano robotników do prac dorywczych: zimą do uprzątania śniegu, w magazynie do roznoszenia bielizny, przenoszenia łóżek, do ładowania transportu itp. Więźniowie byli bici, poniżani.

Na użytek propagandy hitlerowskiej 22 stycznia 1941 roku oddano duchownym do dyspozycji kaplicę w bloku 26, w której raz dziennie odprawiano Mszę Świętą i można było przyjąć Komunię Świętą. Jak wspominają więźniowie dzięki temu wielokrotnie udawało się przeżyć trudne obozowe warunki.

Trwało to jednak tylko do 17 września. Spośród księży wydzielono wszystkich Niemców i umieszczono ich w bloku 26. Od tego momentu kaplica została zamknięta dla polskich księży. Cza-

sami więźniowie księży niemieccy potajemnie dostarczali Polakom wino i hostie do odprawiania Mszy Świętej w barakach między pryzcami. Niektórym kapłanom w ciągu kilkuletniego pobytu w Dachau udało się to choć raz. Hostię łamano na dwadzieścia lub więcej części, by każdy mógł choć trochę otrzymać.

Polscy księża udzielali pomocy i wspierali duchowo więźniów. To właśnie wśród nich powstała inicjatywa, by prosić o pomoc św. Józefa, tego który chronił także od śmierci Syna Bożego. Już 8 grudnia 1940 roku w obozowej kaplicy w Sachsenhausen grupa księży z bloku 18 zawierzyła życie św. Józefowi kaliskiemu. Chciano, by aktu dokonali także księża z innych bloków, ale 13 grudnia 1940 roku duchownych przewieziono do Dachau. Tam ponowili swój akt w prywatnych modlitwach.

22 kwietnia 1945 roku, podczas dwóch Mszy Świętych około 800 księży i osób świeckich odmówiło akt oddania się w opiekę św. Józefa w duchowej łączności z jego kaliskim sanktuarium. Księża nie tylko oddali się pod opiekę św. Józefa, ale także zobowiązali się szerzyć Jego cześć, a po wyzwoleniu złożyć Mu hołd w pielgrzymce do kolegiaty kaliskiej i przyczynić się do powstania Dzieła Miłosierdzia pod jego wezwaniem. Księża więźniowie nie wiedzieli wtedy, że w tajnym rozkazie Reichsführera SS Heinricha Himmlera zaplanował likwidację obozu i żaden więzień nie miał się dostać żywy w ręce nieprzyjaciela. Siedem dni później 29 kwietnia o godzinie 21 miał wybuchnąć pożar jako sygnał dla stacjonującej niedaleko dywizji SS Wiking, która po wkroczeniu do obozu zrównałaby go z ziemią.

Jednak na cztery godziny przed realizacją rozkazu obóz strzeżony przez uzbrojoną załogę został zdobyty przez garstkę kilkunastu alianckich żołnierzy armii generała Pattona, która kierowała się do Monachium. Na wiadomość, że są Amerykanie 32 tysiące więźniów pokonując lęk wybiegło z radością z baraków. Jeden z wartowników na wieży zaczął strzelać. Chociaż żołnierzy niemieckich było sześciokrotnie więcej, nie wiedząc o tym amerykański odpowiedzieli ogniem. Zaraz po oswobodzeniu obozu dowódca amerykański wezwał wszystkich do modlitwy dziękczynnej „Ojcze nasz”. W kaplicy zaśpiewano hymn „Te Deum”. Natomiast nacierające z Monachium oddziały dywizji SS Wiking zostały rozbite przez wojska

amerykańskie. **Dla księży stało się jasne – cud ocalenia zawdzięczają wstawiennictwu św. Józefa.** On był ich Orędownikiem u Boga. W dniu wyzwolenia w obozie było 856 kapłanów.

Zgodnie z obietnicą ci, którzy przybyli w 1948 roku po raz pierwszy przybyli do sanktuarium św. Józefa w Kaliszu w pielgrzymce z dziękczynieniem, gdzie do dziś znajduje się Narodowe Sanktuarium św. Józefa nazywane jest Polskim Nazaretem – to najważniejsze sanktuarium św. Józefa w Polsce i jedno z najstarszych na świecie. Według tradycji początki sanktuarium sięgają 1670 roku, kiedy za przyczyną św. Józefa został uzdrowiony mieszkaniec wsi Szulec, który jako wotum ufundował obraz Świętej Rodziny i umieścił go w kaliskiej kolegiacie w podarowanym przez siebie ołtarzu. 4 czerwca 1997 roku w Kaliszu Jan Paweł II zawierzył św. Józefowi wszystkie polskie rodziny oraz sprawę ochrony życia nienarodzonych zarówno w Polsce jak i na świecie a także podziękował kapłanom więźniom Dachau za „inicjatywę, która zrodziła się w straszliwych dniach obozu koncentracyjnego”, „za to, że po wyjściu z Dachau trwają w dziękczynieniu” i „pielgrzymując do sanktuarium św. Józefa w Kaliszu... modlą się za swoich prześladowców” i braci, „którym nie dane było przeżyć obozu”.

W naszym kościele w Bratkowicach odmawiamy codziennie **Litanie do św. Józefa**, a w każdą środę odprawiamy **Mszę św. ku czci św. Józefa**. Zapraszamy Was Kochani do wspólnej modlitwy w naszej świątyni. Zakończmy to rozważanie modlitwą z Listu Apostolskiego „Patris Corde” Ojca Świętego Franciszka; do której odmawiania zachęcam, szczególnie w Roku św. Józefa:

Witaj, opiekunie Odkupiciela, i oblubieńcze Marii Dziewicy. Tobie Bóg powierzył swojego Syna; tobie zaufała Maryja; z tobą Chrystus stał się człowiekiem. O święty Józefie, okaz się ojcem także i nam, i prowadź nas na drodze życia. Wyjednaj nam łaskę, miłosierdzie i odwagę, i broń nas od wszelkiego zła. Amen.

NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych został ustanowiony przez sejm RP 3 lutego 2011 roku i pierwszy raz obchodzony był 1 marca 2011 roku.

*Na zawsze w pamięci Żołnierze Wyklęci,
Strzałem w głowę wykończeni,
Na swej ukochanej polskiej ziemi,
Przez nową rzeczywistość w więzieniach umęczeni.*

79 lat temu – 14 lutego 1942 roku – na mocy rozkazu gen. Władysława Sikorskiego Związek Walki Zbrojnej (ZWZ) został przekształcony w Armię Krajową. Na jej czele stanął komendant ZWZ gen. Stefan Rowecki „Grot”. Pod koniec wojny Armia Krajowa liczyła ok. 300 tys. żołnierzy, oficerów i podoficerów. Była to największa konspiracyjna armia wojskowa w okupowanej Europie. Oprócz walki bieżącej (wywiad, dywersja, sabotaż, akcje odwetowe, akcje samoobrony) AK od początku swego istnienia przygotowywała się do powstania powszechnego.

czającej Armii Czerwonej w roli gospodarza i dalsza wspólna walka aż do pełnego wyzwolenia spod okupacji niemieckiej.

Działania akcji „Burza” trwały od stycznia do jesieni 1944 r. Walka objęła cały obszar przedwojennej Polski. W ramach tej akcji 1 sierpnia 1944 r. wybuchło Powstanie Warszawskie, które trwało 63 dni. Powstańcy nie otrzymali pomocy ani od sojuszników zachodnich, ani ze strony Armii Czerwonej, która już wtedy dotarła do Wisły. Mimo ich heroicznej postawy powstanie zakończyło się klęską.

kiej, które po procesach, stanowiących obrazę prawa, z reguły skazywały ich na śmierć. W tej sytuacji – 19 stycznia 1945 r. – ostatni dowódca AK, gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”, wydał rozkaz nakazujący rozwiązanie Armii Krajowej. Sam Okulicki trafił do moskiewskiego więzienia, sądzony był tam w tzw. procesie szesnastu i skazany na 10 lat więzienia, z którego już nie wrócił.

Mimo represji radzieckich i polskich służb bezpieczeństwa, nie wszystkie oddziały AK podporządkowały się rozkazowi o demobilizacji. Powstawały nowe organizacje konspiracyjne, których celem było prowadzenie dalszej walki o wyzwolenie narodu, tym razem spod sowieckiej okupacji.

Taką organizacją było m.in. Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość. Organizacją kierował Zarząd Główny. Wszystkie kolejne Zarządy I, II, III i IV były rozbijane przez UB, a ich członkowie aresztowani, sądzeni i skazywani na karę śmierci lub długoletnie więzienie.

Ostatni IV Zarząd tworzyli żołnierze AK związani z Ziemią Rzeszowską. **Prezesem Zarządu był Łukasz Ciepliński pseudonim „Pług”** – podpułkownik piechoty Wojska Polskiego, żołnierz Organizacji Orła Białego, komendant Inspektoratu Rejonowego AK Rzeszów.

W skład Zarządu weszli także:

- **Adam Lazarowicz** ps. „Klamra” z Dębicy – major piechoty Polskich Sił Zbrojnych, żołnierz AK, zastępca Prezesa IV Zarządu Zrzeszenia WiN, działacz podziemia niepodległościowego,
- **Mieczysław Kawalec** – major Wojska Polskiego, żołnierz Armii Krajowej i WiN-u, pochodzący z Trzciany,
- **Józef Rzepka z Bratkowic** – pseudonim „Znicz”, „Rekin” – kapitan Wojska Polskiego i Armii Krajowej, dowódca Zgrupowania III „Za-



Gdy armia hitlerowska zaczęła ponosić klęski na froncie wschodnim stało się jasne, że na ziemi polskiej wkroczy Armia Czerwona. Wobec tego faktu, dowództwo AK zmieniło koncepcję powstania powszechnego na akcję pod kryptonimem „Burza”. Celem akcji „Burza” była walka z wycofującymi się oddziałami niemieckimi, obrona ludności cywilnej przed wyniszczeniem, obrona ważnych obiektów przed zniszczeniem, wyzwalanie polskich miejscowości, tworzenie własnej administracji, występowanie wobec wkra-

Po wkroczeniu Armii Czerwonej na ziemi polskiej, okazało się, że wbrew oczekiwaniom, wspólna walka z okupantem nie jest możliwa.

Oddziały i zgrupowania AK były rozbrajane, niemal wszystkich oficerów wywieziono w głąb ZSRR natomiast podoficerów i szeregowych, nie pytając najczęściej o zdanie, wcielano do ludowego wojska utworzonego w ZSRR. Ci, którzy uniknęli takiego losu musieli się ukrywać. NKWD i UB tropiły ich zaciekle. Ujętych stawiano przed sądem wojennym Armii Sowiec-

chód” AK działający w trójce Świlcza – Bratkowice – Głogów,

- **Franciszek Błażej** – porucznik Wojska Polskiego, oficer Inspektoratu AK Rzeszów, z Nosówki koło Rzeszowa,
- **Józef Batory** – kapitan Wojska Polskiego, żołnierz AK, pochodzący z Weryni,
- **Karol Chmiel** – porucznik Wojska Polskiego, z Zagorzyc koło Sędziszowa Małopolskiego.

Aresztowani zostali koźcem 1947 lub na początku 1948 r. Po okrutnym, trwającym prawie 3 lata śledztwie i przesłuchaniach, pod koniec 1950 odbył się proces wyreżyserowany przez ówczesne władze, na którym oskarżono ich o zdradę, współpracę z Niemcami, szpiegostwo na rzecz zachodu, dywersję i skazano na karę śmierci. Wyrok został wykonany 1 marca 1951 roku między godz. 20:00 a 20:45. w Warszawie, w mokotowskim więzieniu. Dlatego sejm RP właśnie dzień 1 marca ustanowił Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

„Żołnierze Wyklęci”, określane też jako Żołnierze Niezłomni lub żołnierze drugiej konspiracji, sprzeciwili się sowietyzacji kraju, nowemu zaborcy odbierającemu Polsce suwerenność i za to byli prześladowani.

Nie wiadomo dokładnie ilu żołnierzy AK zginęło w okresie tzw. stalinizmu, tj. w latach 1944-1956.

Zdaniem historyków zginęło ich ponad 20 tysięcy. Wielu z nich poległo z bronią w rękę, wielu zostało zamordowanych skrytobójczo lub w więzieniach NKWD i UB, część wywieziono na Wschód, innych więziono, poddawano okrutnym torturom, skazywano na karę śmierci lub wieloletnie więzienie.

Przez lata o tym nie mówiono. Dopiero po zmianach ustrojowych zaczęto o tych faktach głośno mówić i żołnierzom wyklętym przywracać honorowe prawa.

Wtedy dopiero mogliśmy poznać sylwetki bohaterów takich jak: Łukasz Ciepliński ps. Pług, rotmistrz Witold Pilecki ps. Witold, gen. August Emil Fieldorf – Nil, sanitariuszka Danuta Siedzikówna – ps. Inka i wielu innych.

W tym roku przypadała 50. rocznica zbrodni dokonanej na Łukaszu Cieplińskim i jego współtowarzyszach. Pamięć o zamordowanych uczczono w całym kraju w formie na jaki pozwalała sytuacja epidemiologiczna.



Prowadzący program Mikołaj Buda i Julia Kopeć



Recytacja wiersza – Bartosz Olbrot



Naprzód do boju – hymn AK w wykonaniu klasy VI



Szara piechota – piosenka w wykonaniu klasy IV



Wojenko, wojenko – gra Lidia Szopa z klasy III

W Niepublicznej Szkole Podstawowej w Bratkowicach nie było możliwości zorganizowania uroczystej akademii jak w poprzednich latach.

Uczniowie najstarszych klas, pod kierunkiem nauczycieli Pani Faustyny Ząbczyk-Olchowy, Pani Małgorzaty

Trawki i pani Anny Kluska przygotowali montaż poetycko-muzyczny. Swoje występy dzieci nagrały w domu i po zmontowaniu cały program został udostępniony widzom na Facebooku szkoły.

Janina Gawęł

„Nadzieja, to nie przekonanie, że coś się skończy dobrze, lecz pewność, że coś ma sens, bez względu na to, jak się zakończy”

V. H. cz. II

Parę miesięcy temu dzięki Redakcji mogłam opowiedzieć historię Julki, dzielnej, walecznej młodej kobiety, której los nie oszczędzał. Nie pisze tylko o wypadku, ale o całej jej drodze po nim.

Teraz nadszedł czas na kolejny etap. Mija dwanaście miesięcy odkąd jesteśmy w Klinice Budzik dla dzieci w Warszawie. Miejsce wyjątkowe i szczególne. Zanim tu trafiliśmy, Julia miała okazję być cztery tygodnie na neurorehabilitacji w Rzeszowie. Myślę, że nie musiała jechać do Warszawy, gdyby tylko wykazano chęć pomocy, wiedzę i odrobinę odwagi na oddziale w Rzeszowie.

Budzik to nie jest miejsce, bo przecież mury nie mają szczególnych mocy uzdrawiania. Budzik to ludzie i ich odwaga oraz chęć pomocy. Tu nie ma maszyn, magicznych sprzętów czy nowoczesnych technologii, bo nawet najnowsze technologie są bezradne wobec urazu. To ludzie tworzą to miejsce i ich wielkie zaangażowanie w powrót pacjenta.

Wyjątkowość Kliniki Budzik dla dzieci wiąże się również z tym, że trafiają tu dzieciaki, których tak naprawdę nikt nie chce, skreślone są w wielu przypadkach przez szpitale, a żaden inny ośrodek nie chce ich przyjąć. Często oddziały rehabilitacji się ich boją, a do hospicjum są w za dobrym stanie..., o ironio.

Przyjeżdżając tu, trudno było sobie wyobrazić, że zamknięta z Julką, spędzę piętnaście miesięcy. Okazało się, że czas biegnie tu błyskawicznie.

Nasz dzień zaczynał się o 7, mierzenie temperatury, obchód i zajęcia. Rehabilitacja, terapia widzenia, psycholog, logopeda, terapia sensoryczna, później szkoła i tak czasem Julki dzień kończy się po godzinie 18.

Po pięciu dniach takiego maratonu, Julka w piątek wszędzie i każdej pozycji zasypia, czując, że ma choć 5 min przerwy. Co się zmieniło w stanie zdrowia Julii? W czerwcu Julia pozbyła się rurki tracheostomijnej.

W lipcu nastąpił największy przełom, okazało się, że Julka jest w pełni

świadoma i jest w stanie kontaktować się z nami pisząc. W pierwszej chwili nie uwierzyłam do końca, że to Julki świadome działanie. Nie chodzi o stracenie nadziei, ale cały czas od wypadku wolę widzieć mniej jak więcej, oceniać na chłodno wszystko, bo euforia, a później rozczarowanie mogą być destrukcyjne.

Pani psycholog Monika zaproponowała zabawę, Julce pokazywała obrazek, którego ja nie widziałam, a ona miała napisać co na nim jest (z powodu tego, że ciało Julii nie do końca współpracuje z nią, rękę trzeba czasem podtrzymywać), Julka po zobaczeniu obrazka, napisała co na nim jest, czułam ruch ręki. Takich obrazków przerobiłyśmy wiele. Wtedy Młoda utwierdziła mnie, że jest z nami, nie tylko ciałem, ale i umysłem.

Julka odkąd mamy z nią kontakt, pokazała jak bardzo jest dojrzała i jak bardzo pokornie podchodzi do stanu w jakim jest. Napisała, że kocha życie, nawet takie jakie jest teraz. Często pyta czy już zawsze będzie niepełnosprawna, odpowiedzi na to pytanie nie zna nikt.

Rozmawiamy z nią szczerze i otwarcie, pokazując, ile już udało się jej osiągnąć i że walka nadal trwa, a my zrobimy wszystko, żeby jej pomóc.

Te ostatnie miesiące w Budziku to czas dla Julki wielkich obaw, jak zostanie przyjęta po powrocie przez innych. Napisała, że boi się, że ludzie nie będą traktować jej poważnie, że będą udawać, że wierzą w to że jest. Dla osób takich jak Julka najgorsze jest wykluczenie przez otoczenie, odizolowanie od świata, który znali i za którym tęsknią.

Julka stworzyła, można powiedzieć, instrukcję obsługi dla wszystkich, którzy spotykają takie osoby jak ona, która to instrukcja zawiśnie na ścianie w Budziku. Cały czas walczyliśmy z szczękosciskiem, który utrudnia mówienie i jedzenie.

Dla Julki celem głównym na dzień dzisiejszy jest mówienie. Cały czas piśsze, że chce i musi mówić. Wie, że pozwoliłoby to jej mieć możliwość bezpośredniego kontaktu ze światem i decydowania o sobie.

Pamięć u Julki działa świetnie, zadziwiająco i straszne zarazem jest to, że pamięta szpital, jadąc na operację plastyki kości czaszki napisała, że boi się, że będzie tak samo jak w Rzeszowie.

Julka to dojrzała, młoda kobieta uwięziona w ciele. Kolejnym ogromnym sukcesem jest to, że Julka jest w stanie siedzieć sama oraz utrzymać głowę coraz dłużej.

Stan Julki po wypadku można porównać do noworodka, wyzerowanie wszystkich umiejętności, tak bardzo wydawałoby się podstawowych, oddychanie, mówienie, przełykanie, poruszanie itp. Tyle, że tu nauka wszystkiego na nowo wymaga dużo więcej pracy i czasu i niestety nikt nie ma pewności czy wszystkie te funkcje uda się przywrócić.

Będąc tu w Budziku nauczyłam się jak mylnie miałam pojęcie o wybudzeniu ze śpiączki. Dla mnie wybudzenie ze śpiączki było tak jak w filmie. Pacjent otwiera oczy, mówi, wstaje i idzie.

Niestety wybudzenie w rzeczywistości jest dalekie od tego w filmie. Dzieci takie jak Julka, nawet wybudzone, wymagają stałej rehabilitacji i terapii. Wszystko dzieje się powoli i okupione jest ciężką pracą i kosztami.

W trakcie pobytu udało nam się razem z rodzicami dwójki pacjentów, Brandonem i Pauliną rodzicami Mai oraz Agnieszką mamą Julki, zorganizować zbiórkę, której dochód został przeznaczony na doposażenie Kliniki Budzik. Cieszymy się, że dzięki naszej inicjatywie i wsparciu dobrych ludzi (wsparcie było ogromne, bo uzbieraliśmy 180 tys. złotych) powstanie trzecia sala rehabilitacyjna, został zakupiony

sprzęt oraz programy potrzebne do terapii widzenia, logopedycznej oraz psychologicznej, kupiono nowe wózki, odśysaki, pulsoksymetry. Chcieliśmy pomóc kolejnym małym, walecznym pacjentom i Budzikowi.

Jeśli chodzi o nas, zaczynamy organizować życie po Budziku, rehabilitację, terapie, na które Julka będzie dojeżdżała. Odległość od Rzeszowa utrudnia zorganizowanie dobrych zajęć w domu. Staramy się przystosować dom do niepełnosprawności Julki, w marzeniach poza tym oczywistym, mamy przebudowę budynku gospodarczego na dom dostosowany do potrzeb Julki, schody dla niej stanowią istotną barierę na wózku, jeśli stanie na nogi (w co mocno wierzymy, że kiedyś tak będzie) będą nadal barierą.

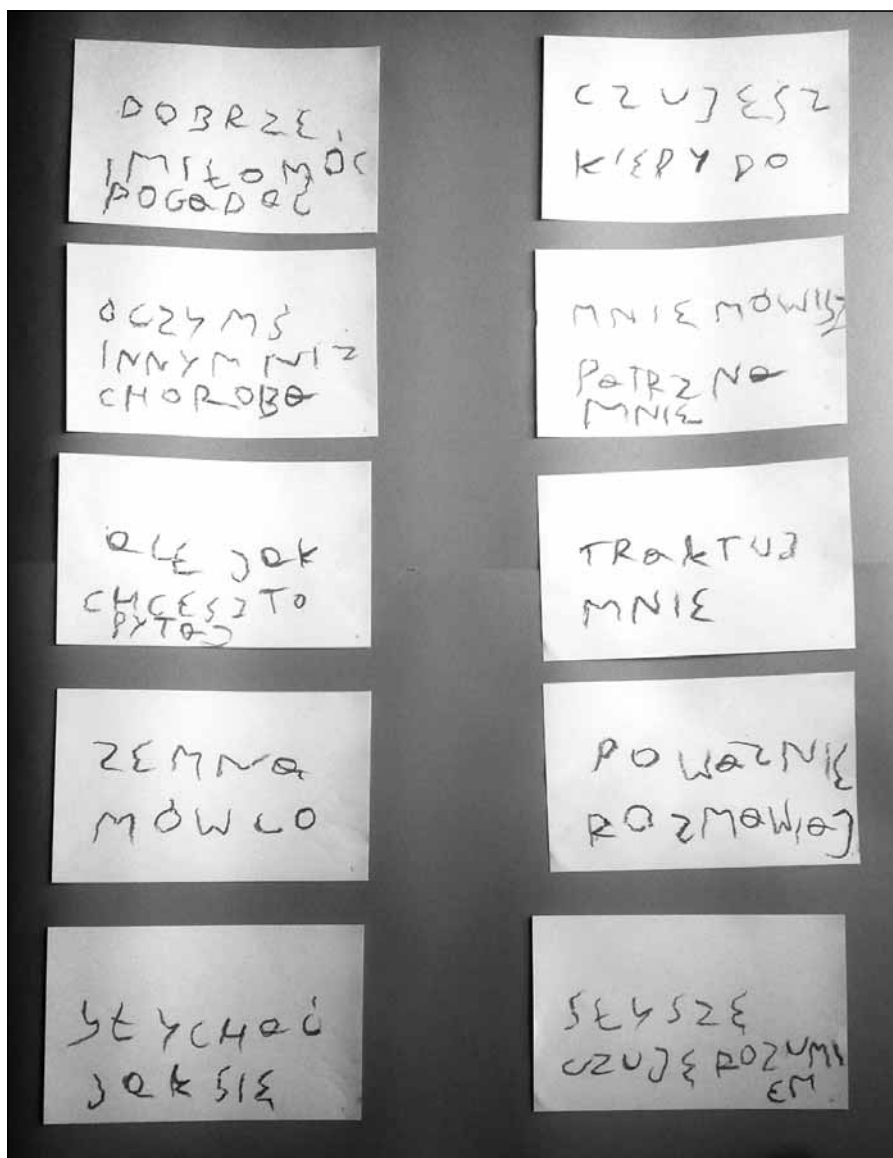
Każda godzina neurorehabilitacji, a potrzebujemy ich co najmniej osiem w tygodniu, zajęć neurologopedycznych, psychologa, zajęć sensorycznych, masaży, wszystkie te zajęcia to koszt ok 120zł za godzinę. Tych godzin minimalnie w tygodniu będzie 16.

Marzymy o tym, żeby Julka raz na kilka miesięcy mogła pojechać na turnus rehabilitacyjny, gdzie koszt dwutygodniowego wyjazdu to około 10 tysięcy złotych (z czego refundacji – tysiąc sześćset złotych). Niestety pacjenci tacy jak Julka nie są traktowani ulgowo przez służbę zdrowia, więc tak naprawdę cała terapia bazuje na prywatnych zajęciach.

Dziękuję za całe serce jakie nam okazujecie, za dobre słowo, zainteresowanie, za to, że jesteście. Za modlitwę, za każdą złotówkę przekazaną dla Julki, wszystkie zbierane pieniądze przeznaczamy na zapewnienie Julce jak najlepszej opieki na zewnątrz, terapii oraz sprzętu (między innymi zakup komuniatora, powiększalnika optycznego, sprawdzamy czy Julka będzie wstanie sama poruszać się na wózku elektrycznym, samochodu z podjazdem dla niepełnosprawnych, żeby mogła dojeżdżać na zajęcia).

Za nami długa droga, przed nami też, ale wiem, że mając takie wsparcie, Julka z naszą i Waszą pomocą da radę. Jeszcze raz dziękuję, jesteście niesamowici. Bez Was nic, z Wami wszystko.

Magda Zajac
(mama Juliki)



Znani ludzie o pomocy

Pamiętaj, że kiedy potrzebujesz pomocnej dłoni – jest ona na końcu twojego ramienia. Gdy jesteś starszy, pamiętaj, że masz drugą dłoń: pierwsza jest po to aby pomagać sobie, druga, żeby pomagać innym.

Audrey Hepburn

Otwórz szeroko oczy i rozejrzyj się czy ktoś nie potrzebuje trochę czasu, trochę uwagi. Może jest to człowiek samotny albo zgorzkniały, albo chory, albo niepełnoletni. Może starzec, a może dziecko. Nie pomini okazji, gdy możesz coś z siebie ludziom ofiarować jako człowiek.

Albert Schweitzer

Bądź odważny, a potężne siły przyjdą Ci z pomocą.

Basil King

Jeśli ktoś prosi nas o pomoc, to znaczy że jesteśmy jeszcze coś warci.

Paulo Coelho

Doradzając przyjacielowi, staraj się mu pomóc, a nie sprawić przyjemność.

Solon

Nie ten przyjaciel, kto współczuje, a ten kto pomaga.

Thomas Fuller

*Człowiek jest wielki nie przez to,
co posiada, lecz przez to kim jest;
nie przez to, co ma, lecz przez to,
czym dzieli się z innymi.*

św. Jan Paweł II

POMÓŻMY ZUZI

Jeśli zastanawiałeś się kiedyś, czy zbieranie plastikowych nakrętek ma sens, odpowiadamy: ma! W Szkole Podstawowej Nr 1 w Bratkowicach rozpoczęto akcję zbierania nakrętek pod hasłem „Pomóżmy Zuzi”.



Klasa III.

Akcja swoim zasięgiem objęła wszystkie szkoły na terenie gminy Świlcza.

Społeczność bratkowicka także nie pozostała obojętna i bardzo chętnie włączyła się do tego przedsięwzięcia. Soli-

darne działania mogą przynieść spektakularne efekty.

Pozyskane surowce, zostaną odpłatnie przekazywane firmom zajmującym się recyklingiem, które dają im nowe życie. Pieniądze uzyskane z ich sprzedaży zostaną w całości przeznaczone na nowy wózek dla Zuzi.

Zbiórka nakrętek w naszej szkole uczy dzieci już od najmłodszych lat. Jak drobne, nic nie znaczące przedmioty, można zamieniać w dobry gest i uczynek.

Zorganizowanie akcji w naszej szkole pozwala nam wszystkim uświadomić sobie jak ważne jest bezinteresowne niesienie pomocy najbardziej potrzebującym oraz kształtowanie postaw społecznych, uczenie stałych nawyków i zachowań ekologicznego, stylu życia w domu, szkole i najbliższym otoczeniu. Pokazuje również, że pomoc to nie tylko pieniądze, ale czas, wrażliwość i odrobina systematyczności. Mali i duzi uczą się empatii oraz oswajają się z trudnymi tematami. A dodatkowo dbają o nasze środowisko.

Za aktywne włączenie się do zbiórki i wszystko co robicie dla Zuzi – z serca dziękujemy!!!

Na zakończenie śmiało można powiedzieć, że nasi, uczniowie, rodzice, dyrekcja, nauczyciele, pracownicy administracji, a także mieszkańcy Bratkowic, pomaganie mają we krwi.

Dziękujemy również bardzo serdecznie wszystkim szkołom i placówkom oświatowym, które włączyły się do tak szczytnej akcji. Jednocześnie zachęcamy do całorocznego zbierania nakrętek, ponieważ możemy pomagać i nieść radość innym.

Elżbieta Bąk

**SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1 W BRATKOWICACH
IM. KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO
ROZPOCZYNA WIELKĄ AKCJĘ CHARYTATYWNĄ
ZBIÓRKA PLASTIKOWYCH NAKRĘTEK NA POMOC
NASZEJ KOLEŻANCE
POD HASŁEM:**

„POMÓŻMY ZUZI”

Zapraszamy wszystkich uczniów naszej szkoły, ich rodziców oraz społeczność naszej miejscowości do włączenia się w akcję. Chcemy w ten sposób pomóc Zuzi i jej rodzicom w zakupie wózka inwalidzkiego, który ułatwi funkcjonowanie naszej koleżance.



**PAMIĘTAJCIE !!!
„ROBIĄC TAK NIEWIELE, TAK WIELE
POMAGAMY”**

Nakrętki można przynosić do Szkoły Podstawowej nr 1 w Bratkowicach i składać przy wejściu.

Koordynator akcji:
Elżbieta Bąk

Spieszmy się kochać ludzi...

31 maja 2021 r. pożegnaliśmy zmarłą w wieku 86 lat emerytowaną nauczycielkę, wychowawcę wielu pokoleń śp. **Władysławę Chmaj**, która całe swoje życie związała z rodzinną miejscowością, pracując jako nauczycielka plastyki, zajęć technicznych i przyrody.

Przepracowała w szkolnictwie ponad 33 lata. Jako nauczyciel i wychowawca dbała o wszystkie potrzeby uczniów, nie szczędziła dla nich sił i czasu. Odkrywała u swoich wychowanków zdolności artystyczne odpowiednio je ukierunkowując, tak aby mogły je rozwijać i kształtować. Zawsze cieszyła się sukcesami dzieci, a martwiły ich problemy. Uczyła dzieci szacunku do przyrody, dystansu do sztuki i miłości do Ojczyzny.

Była wzorem wielkiej pracowitości i odpowiedzialności zarówno w szkole i w domu. Swoją postawą życiową i poświęceniem wobec dzieci i najbliższych, otwartością i życzliwością wobec drugiego człowieka, uczyła co w życiu jest ważne i istotne. Tak jak kochała kwiaty tak i kochała ludzi, zawsze gotowa im pomagać.

Będąc już na emeryturze wraz ze swoim śp. mężem Józefem byli inicjatorami i założycielami Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej, w którym to aktywnie działali przez kilkanaście lat. Notabene śp. Józef Chmaj był pierwszym prezesem stowarzyszenia. Śp. Władysława prowadziła kronikę Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej i współredagowała Ziemię Bratkowicką.

Poniżej przytaczamy treść artykułu, który ukazał się w jednym z wydań „Ziemi Bratkowickiej”, w którym śp. Władysława Chmaj opowiada o swojej pracy w szkole.

Po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w roku 1953 dostałam nakaz pracy w Szkole nr 3 w Bratkowicach. Ze względu na trudne warunki osobiste Pani Felicji Witas-Kłeczek zgodziłam się na zmianę szkół z nr 3 na nr 2, „Czekaj”, bo dla mnie odległość, którą przemierzałam pieszo była jednakowa. Gdy rozpoczęłam pracę, pomieszczenia lekcyjne były w dwóch budynkach. Drewniany budynek szkoły z dwoma salami lekcyjnymi i wybudowany nowy barak z dwoma salami. Dach baruku pokryty był papą. W drewnianym budynku oprócz dwóch sal lekcyjnych było małe mieszkanie

dla nauczyciela i mieszkanie kierownika szkoły – mała kuchenka i pokoik. Kierowniczką szkoły była Pani Felicja Bobola. Nauczyciele, których tam zastałam to – Krystyna Łaś, Irena Grzebyk, Józef Flešzer. Atmosfera pracy była przyjacielska, darzyliśmy się zaufaniem, co pomagało nam rozwiązywać pedagogiczne problemy, których także w tym czasie nie brakowało. Miłą atmosferę zawdzięczaliśmy kierownikowi Szkoły, Pani Bobolowej, której nasze problemy zawodowe i osobiste nie były obojętne, była naszym przyjacielem. Jako początkująca nauczycielka byłam zobowiązana pisać konspekty na każdą prowadzoną lekcję. Po 3 latach pracy młody nauczyciel zdawał egzamin kwalifikacyjny – otrzymywał miano nauczyciela kwalifikacyjnego i był zwolniony od pisania konspektów. Pensja nauczyciela kwalifikacyjnego wynosiła 820 zł. Każdy z nas prowadził zajęcia pozalekcyjne, kółka przedmiotowe, do których zgłaszali się uczniowie według swoich zainteresowań. Na tych dodatkowych spotkaniach uczniowie poszerzali swoje zainteresowania z wybranego przedmiotu. Były także godziny nadliczbowe realizowane co tydzień, płatne w stosunku miesięcznym. Sobota była normalnym dniem pracy w szkole. Nauka religii odbywała się w dwóch dniach w tygodniu. Księży przywozili i odwozili rodzice w kolejności jak sobie ustalili. Księża włączali się do naszego grona z przyjaźnią. Traktowali nauczycieli jako swoich kolegów z pracy. Byli to – ks. Jan Nycz, ks. Florian Zajac, ks. Adolf Boczkar, ks. Jan Kocór. Praca w szkole sprawiała mi wielką satysfakcję, gdyż od dziecięcych lat moim marzeniem było być nauczycielką. Marzenia się spełniają i moje się spełniły. Klasy uczniowskie liczyły poniżej 20 uczniów. Strój uczniowski był jednolity, granatowy fartuszek z białym kołnierzykiem. Taki fartuszek mógł ukryć pocerowany sweterek, czy sukienkę i wszyscy czuli się dobrze, nie było dzieci gorzej czy ładniej ubranych. Nauczycielki też dostosowywały się ubiorem do wychowanków i ubierały fartuszki z białym kołnierzykiem, co budziło wielkie zaufanie, szacunek do nas ze strony młodzieży. W klasach były ławki z otworem na kałamarz z atramentem. Młodzież pisała piórem – „stalówką”, która była umocowana w drewnianej lub plastikowej obsadce. Klasa pierwsza w początkowych miesiącach pisała



ołówkiem. W zeszytach uczniowskich były bibuły, które osuszały nadmiar atramentu, by nie robiły się kleksy. Młodzież była chętna do wszystkiego, co nauczyciel zaproponował. Chętnie uczestniczyła w zajęciach pozalekcyjnych i pracach na rzecz szkoły. Może na dzisiejszy czas to śmieszne, ale nauczycielka w szkole nie mogła być ubrana w spodnie, lub mieć bluzkę czy sukienkę bez rękawa – najkrótszy rękaw do łokcia. Może dla humoru podam – parę kilometrów wędrowałam pieszo do szkoły, więc w zimie ubierałam spodnie. Przyjechała wizytacja w osobie inspektora Szwarca i Piotra Kazienki i dostałam upomnienie za niewłaściwy strój. Od tej pory spódnica czekała w szafie na awaryjne przebranie. Ośrodka Zdrowia nie było w Bratkowicach. Dwa razy w miesiącu przywożony był furmanką z ośrodka Zdrowia z Trziciany fletcher Wojciech Piekarski na badanie młodzieży, które polegało na sprawdzeniu użębienia i prawidłowej postawy kręgosłupa, i wykryciu płaskostopia. Sal gimnastycznych nie było. „Stróżami” szkolnymi byli Państwo Katarzyna i Jan Kwoka, którzy dbali o czystość sal lekcyjnych i obejścia szkolnego. Pan Jan Kwoka był naszym furmanem – woził nas do Sali kolejowej w Trzicianie na konferencje nauczycielskie, tzw. MOZ-y, które odbywały się w różnych szkołach w gminie. Z każdym rokiem szkolnym zwiększało się grono nauczycielskie i tak – w 1956 r. przyszła do pracy pani Emilia Mielnik i Zdzisława Zdon, w 1958 r. pani Maria Kłeczek, a ja od października 1958 r. zostałam zatrudniona w szkole nr 1, gdzie kierownikiem szkoły był Michał Kot, nauka odbywała się w kilku budynkach. Nowa Szkoła nr 1 była w budowie. W szkole nr 1 pracowałam do 1986 roku, skąd odeszłam na emeryturę.

Gdybym wybierała zawód, to tylko nauczyciel, bo moim marzeniem było zostać nauczycielem. Jak już wspomniałam moje marzenie się spełniło. Bardzo lubiłam pracę z młodzieżą, mimo iż jest to trudna i odpowiedzialna praca kształtująca umysł i charakter człowieka w młodym okresie życia. Nigdy nie przerażały mnie trudności napotymane w pracy, a było ich sporo, bo przecież wybrałam sobie zawód nauczyciela. Wzruszały mnie osobiste przeżycia wychowanków, starałam się wczuwać w ich młodzieńcze zmartwienia, wysłuchać i pocieszyć. Niejednokrotnie trzeba było skarcić niesfornych za ich złe zachowanie. Wagarowicze też byli, ale po trójstronnych rozmowach wychowawczych z udziałem rodziców i wagarowicza, wszystko wracało do normalności. (...)

Każdy uczeń miał swoje zainteresowania w jakimś kierunku i to inspirowało jego poczynaniami, by zaspokoić choć

w części swoje młodzieńcze zamiary. Kilkakrotnie byłam wychowawczynią w klasie 8 i jeździłam z młodzieżą do zakładów pracy, Zelmer, Polam, Zakłady Mleczarskie, aby pokazać im jak wygląda praca w tych zakładach. Zwiedzaliśmy warsztaty Szkół Zawodowych, gdyż większość młodzieży nie myślała, by zdobyć wyższe wykształcenie, tylko by zdobyć zawód i szybko iść do pracy. Takie wyjazdy poszerzały decyzję w sprawie wyboru szkoły po ukończeniu 8 klasy. Dam taki przykład, chłopak był zdecydowany iść do Szkoły Zawodowej przy WSK, gdyż chciał tam pracować. Po zwiedzeniu warsztatów tej szkoły, gdy zobaczył chłopaków przy tokarkach, frezarkach, w ochronnej odzieży umazanych smarem, zrezygnował z wyboru tej szkoły i dobrze, bo jako uczeń byłby niezadowolony z tego co robi. Dzisiaj musiałby skończyć Politechnikę i w całkiem innych warunkach byłby jego warsztat

pracy, przy komputerze i maszynie cyfrowej. Dzisiejsza młodzież żyje całkiem w innych warunkach domowych i społecznych. Korzysta z wynalazków techniki XXI wieku. Charakter i psychikę młodzieży kształtuje telewizja i Internet, gdzie upatruje sobie wzorce w swojej ocenie dobra, według których chce żyć. Rodzice zapracowani nie potrafią sprawdzić ich zainteresowań, bo niejednokrotnie brakuje im czasu na dłuższe osobiste rozmowy, w których młodzież uzewnętrzniałaby swoje zainteresowania i potrzeby ich młodości, szukają wzorców poza domem. Moja rada dla uczniów jest taka, aby słuchać rodziców. Swoje wymagania dostosowywać do ich zasobów materialnych, w szkole zdobywać wiedzę, która da możliwość osiągnięcia życiowych sukcesów. Być zdyscyplinowanym, umiejącym oceniać co złe, a co dobre.

Redakcja

Z życia Parafii

Czas pandemii, z którym mierzymy się od ponad roku na całym świecie, zmienił nas w niewyobrażalny sposób.

Tych zmian doświadczamy w codziennym życiu, nawet w najdrobniejszych sprawach. Siłą rzeczy zmiany te dotyczą także naszego religijnego życia, dotąd bardzo uporządkowanego i stabilnego. W pewnym momencie nagle okazało się, że nie możemy pójść do kościoła, kiedy chcemy i uczestniczyć we Mszy świętej, czy nabożeństwach, że spowiedź



nie jest dla nas tak dostępna jak była do tej pory.

Jednak pomimo tych różnych zmian Kościół nie przestał spełniać swojej misji prowadzenia ludzi do zbawienia – bo nawet w obliczu tak potężnej i rozległej po ludzku pandemii, człowiek zawsze ma dążyć do zbawienia. Dlatego też i w naszym bratkowickim kościele nie przestaliśmy duszpasterzować i sprawować opieki duszpasterskiej nad wiernymi, którzy do kościoła postanowili przyjść. Zachowując wszystkie przepisy sanitarne nadal świadczymy opiekę duszpasterską, modlimy się, spowiadamy, uczestniczymy we Mszy świętej.

W naszym kościele w tym roku pomimo wielu trudności i limitów zdołały odbyć się najważniejsze uroczystości takie jak chociażby Wielkanoc. Pamiętamy poprzedni rok, kiedy nie mogliśmy

uczestniczyć w tym największym chrześcijańskim święcie ze względu na sytuację epidemiczną. Na szczęście wydarzenia Wielkiego Tygodnia mogły odbyć się bez większych problemów przy udziale wiernych.

Ważnym wydarzeniem był także sakrament bierzmowania, do którego młodzież z naszej parafii przygotowywała się przez cały rok. 15 maja ks. bp Jan Wątroba udzielił w naszym kościele tego sakramentu 60 kandydatom z parafii Bratkowice i Mrowla.

Maj to także miesiąc, w którym tradycyjnie odbywają się Pierwsze Komunie Święte. Ze względu na poprawiającą się sytuację epidemiczną Pierwsza Komunia Święta w naszej parafii odbyła się w dwóch turach, a do komunii przystąpiło około 50 dzieci.

Ks. Tomasz Kiebała



CHÓR RESONANTAE W CZASIE PANDEMII

Czas pandemii koronawirusa okazał się sprawdzianem chyba dla wszystkich – ludzi, organizacji, stowarzyszeń, instytucji, państw. Pierwszy szok w zetknięciu z informacją o pojawieniu się wirusa spowodował ograniczenia w funkcjonowaniu społeczeństwa. Dotknęło to także, a może szczególnie, sferę życia kulturalnego.



Brak możliwości prowadzenia prób, organizowania występów spowodowały, że chóry praktycznie zaprzestały swojej działalności, w tym także uczestnictwa w wydarzeniach kościelnych czy w liturgii Mszy św. Śpiewanie chóralne to jest przecież spotkanie ludzi – w jednym czasie, w jednym miejscu, robienie czegoś wspólnie. Bratkowicki chór nie zaprzestał jednak całkowicie swojej działalności. Konieczność zachowywania reżimów sanitarnych ograniczyła prowadzenie prób, zaczęliśmy więc robić próby na komunikatorach internetowych, ale musimy sobie szczerze powiedzieć: to jest namiastka chóralnego muzykowania. W śpiewaniu online przeszkodą są przecież sprawy techniczne – jakość połączenia internetowego, brak odpowiedniego sprzętu, opóźnienia, zrywające się połączenie. Mimo tych trudności, w ograniczonym zakresie, chór pracował jednak nad nowymi utworami. Efektem mozolnych działań było nagranie video w grudniu 2020 roku utworu *Tobie Mały Panie* w bratkowickim kościele, z udziałem solistki Pani Dominiki Grudzień. Ciąg dalszy zmagania z ograniczeniami pandemicznymi zaowocował nagraniem Modlitwy Pańskiej w wersji ukraińskiej *Otche Nash*, autorstwa rosyjskiego kompozytora Nikolaia Kedrova. Profesjonalne nagranie

powstało z pomocą agencji artystycznej VisioMusica Pana Michała Daleszczek oraz Pana Krzysztofa Gniewek – produkcja Filmowa Krzysztof Gniewek, na pomoc których chór Resonantae zawsze mógł liczyć. Oba utwory można znaleźć w serwisie internetowym YouTube.

Utrzymane obostrzenia ograniczyły także możliwość uświetnienia w tym roku liturgii Wielkiego Tygodnia przez bratkowicki chór. Jednak w myśl sentencji św. Augustyna, że *kto śpiewa dwa razy się modli* chórzyści postanowili wspólnie uczestniczyć w wielkopiątkowej Adoracji Najświętszego Sakramentu. Godzinna adoracja była montażem słowno-muzycznym. Przygotowane przez chór pieśni wielkopostne przepla-

tały teksty z rozważaniami Męki Pańskiej, a całość transmitowana była w serwisie YouTube.

Można zatem uznać, że czas pandemii był swoistym egzaminem – egzaminem z zaangażowania, wytrwałości, pracowitości, którego nie jeden chór nie zdał. Chór Resonantae, mimo ograniczeń, praktycznie cały czas pracował nad nowymi utworami, a także poprawnością wykonania tych już znanych. Dzięki temu w tym miejscu wszystkim, którzy angażowali się w powstawanie nagrań czy nielicznych występów. A w najbliższych planach chóru jest organizacja jubileuszu 25-lecia działalności oraz kolejnej edycji koncertu patriotycznego.

Bogdan Wójcik



Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021

Od 1 kwietnia 2021 r. do 30 września 2021 r. trwa Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021.

Czym jest spis ludności?

Jak podaje Encyklopedia PWN – *spis ludności to podstawowe badanie i źródło danych z zakresu statystyki ludności, mające na celu zebranie informacji o jej stanie i strukturze wg ustalonych cech demograficznych i społeczno-zawodowych, w oznaczonym momencie, na określonym terytorium.*

Już w starożytnym Egipcie, Persji, Chinach czy Cesarstwie Rzymskim tworzono spisy organizowane głównie dla celów militarnych, podatkowych czy religijnych. Historia pierwszego spisu ludności na ziemiach polskich sięga 1789 r., kiedy to na podstawie Konstytucji z 22 czerwca 1789 r. uchwalonej przez Sejm Czteroletni ustalono obowiązek stałej rejestracji ruchu naturalnego ludności począwszy od 1 stycznia 1790 r.

Później, w czasach zaborów to szczególne badanie demograficzne było realizowane w ramach spisów ludności organizowanych przez państwa zaborcze. Po odzyskaniu niepodległości powszechny spis ludności miał miejsce w 1921 r., zaś kolejny w 1931 r. Bezpośrednio po II wojnie światowej w 1946 r. przeprowadzono tzw. sumaryczny spis ludności. Uzyskane w tym spisie informacje zbiorcze o stanie i strukturze ludności według płci i wieku umożliwiły między innymi, oszacowanie wojennych strat ludnościowych. Natomiast pierwszy pełny imienny spis ludności odbył się w 1950 roku, a lata kolejnych spisów to: 1960 r., 1970 r., 1978 rok, 1988 r., 2002 r. i 2011 r.

Obecnie powszechne spisy ludności zgodnie z zaleceniami ONZ są organizowane regularnie co 10 lat. Od

powiedzi na podstawie pytania „ilu nas jest”, „kim jesteśmy”, „jak żyjemy” są niezwykle istotne w zarządzaniu państwem, ale także województwem, powiatem czy gminą. Umożliwiają bowiem analizę i ocenę przemian demograficznych i społecznych, a także podejmowanie strategicznych decyzji i planów rozwojowych. Polska jako członek Unii Europejskiej korzysta z dotacji unijnych, które przyznawane są m.in. w oparciu o wielkość kraju i liczebność mieszkańców, określoną wynikami ostatniego spisu, także liczba miejsc w Parlamencie Europejskim związana jest z wielkością populacji, zgodnie z zasadą proporcjonalnej reprezentacji. Na wynikach spisów swoje decyzje opiera również min. Ministerstwo Finansów (oblicza kwoty dotacji dla poszczególnych gmin według liczebności, struktury oraz rozkładu przestrzennego populacji), Ministerstwo Edukacji Narodowej (kształtuje politykę w zakresie oświaty biorąc pod uwagę strukturę demograficzną ludności, liczbę i wiek dzieci), jednostki samorządu terytorialnego (dane statystyczne są wyznacznikami dla tworzenia budżetu tych jednostek), gminy wiejskie korzystają z wyników spisów w zakresie obliczania wskaźników zwodociągowania i skanalizowania, stanowiących jedno z kryteriów przyznawania im pomocy finansowej, przedsiębiorcy którzy ubiegają się o dotacje z funduszy europejskich wykorzystują informacje statystyczne konieczne do złożenia wniosków i sporządzenia studiów wykonalności projektów. Główny Urząd Statystyczny również wykorzystuje wyniki spisów



powszechnych. Na ich postawie opracowuje bilanse stanu i struktury ludności w okresach międzyspisowych, a także aktualizuje operat do badań reprezentacyjnych. Dzięki temu, przy losowaniu próby badania, skutkuje ona wysoką jakością wyników badań i szacunków wyprowadzonych na jej podstawie. Po realizacji spisów w latach 2010/2011 Polska weszła do ścisłego grona krajów uważanych za przodujące w dziedzinie oficjalnych statystyk. Jesteśmy dumni z naszych osiągnięć krajowych i międzynarodowych, chcemy je nadal rozwijać. Wszystko to wpływa korzystnie na postrzeganie Polski na arenie międzynarodowej jako kraju wiarygodnego, o dużym znaczeniu.

Kogo obejmuje spis?

Obowiązkiem spisowym są objęte osoby fizyczne stale zamieszkałe i czasowo przebywające na terenie Polski, osoby fizyczne niemające miejsca zamieszkania a także mieszkania, budynki, obiekty zbiorowego zakwaterowania i inne zamieszkane pomieszczenia niebędące mieszkaniami. **Udział w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań 2021 jest obowiązkowy** i jest w pełni realizowany przy użyciu interaktywnego formularza spisowego.

Jak można się spisać?

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań w 2021 r. jest realizowany następującymi metodami:

- metodą samospisu internetowego (CAWI) w interaktywnej aplikacji, dostępnej na stronie: spis.gov.pl,
- metodą wywiadu telefonicznego (CATI) przez infolinię spisową obsługiwaną przez pracowników statystyki publicznej od poniedziałku do piątku od 8:00 do 18:00 pod numerem: 22 279-99-99 lub przy pomocy rachmistrza spisowego, który zadzwoni pod przydzielony adres,
- metodą wywiadu bezpośredniego (CAPI) jednak z uwagi na epidemię wywiady bezpośrednie realizowane przez rachmistrzów spisowych obecnie nie będą realizowane aż do odwołania.



Respondenci, którzy nie będą mogli samodzielnie spisać się poprzez formularz internetowy (np. z powodu braku dostępu do urzędów i Internetu) lub telefoniczne na infolinii spisowej czy przez rachmistrzów telefonicznie mogą skorzystać z utworzonych w tym celu punktów spisowych w Urzędzie Statystycznym w Rzeszowie i w Gminie Świlcza.

Mobilny punkt spisowy

W odpowiedzi na zgłaszane przez wielu mieszkańców Bratkowic prośby o możliwość i pomoc w spisaniu się przez internet podczas długiego, majowego weekendu utworzono tzw. mobilny punkt spisowy. Dzięki uprzejmości strażaków z Bratkowic, którzy udostęp-

nili lokal oraz Wójtowi Gminy Świlcza i księdzu proboszczowi bratkowickiej parafii, którzy rozpowszechnili informację o planowanej akcji, spisało się ponad 200 mieszkań.

Podobny punkt spisowy został utworzony 16 maja w Trzcianie w Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji oraz w Błędowej Zgłobieńskiej w Domu Ludowym.

W związku z dużym zainteresowaniem mieszkańców planowane są wizyty w kolejnych miejscowościach naszej Gminy.

Przy okazji przypominamy, że spis przez internet jest najbezpieczniejszy i najszybszy. A przy okazji można wziąć udział w loterii spisowej i wygrać Toyotę Yaris oraz inne cenne nagrody. Szczegóły na: spis.gov.pl.

Elżbieta Lewicka



KORONAWIRUS: ważne informacje, szczepienia

COVID-19 – objawy

Objawy COVID-19 przypominają objawy innych infekcji układu oddechowego, dlatego początkowo łatwo pomylić ją z przeziębieniem lub grypą. U chorych na COVID-19 najczęściej pojawia się gorączka, kaszel, ból mięśni oraz zmęczenie, rzadziej występującymi objawami COVID-19 są natomiast ból gardła, ból głowy, biegunka, utrata węchu i smaku, zapalenie spojówek, wysypka oraz przebarwienia na palcach u rąk i na stopach.

U części chorych na COVID-19 występują poważne objawy zarażenia, takie jak duszności, problemy z oddychaniem, ból w klatce piersiowej, problemy z poruszaniem się i z mówieniem. Warto podkreślić, że objawy COVID-19 są różne u różnych osób – nie u wszystkich chorych przebiegają także z podobną intensywnością. Pojawiają się zwykle po 5 dniach od kontaktu z wirusem, ale mogą również wystąpić wcześniej lub później – nawet po 14 dniach.

COVID-19 – rozpoznanie. Testy na COVID-19

By potwierdzić COVID-19, nie wystarczy tylko analiza objawów: konieczne jest wykonanie specjalistycznych testów. Obecnie jedynymi testami, jakie zaleca Światowa Organizacja Zdrowia w celu potwierdzenia aktywnego zakażenia są testy RT-PCR, czyli tzw. testy molekularne, które – w dużym uproszczeniu – wykrywają obecność RNA koronawirusa (materiału genetycznego wirusa SARS-CoV-2).

Materiał do badania pozyskiwany jest w trakcie wymazu z nosa i gardła pacjenta za pomocą specjalnego patyczka – tzw. wymazówki. Badanie w kierunku COVID-19 powinny wykonać osoby, które mają objawy COVID-19, przede wszystkim kaszel, gorączkę, duszności, a także osoby, mające bliski kontakt z kimś, kto zachorował na COVID-19. Jest ono zalecane również osobom powracającym z rejonów, w których notuje się wysoką ilość zakażeń koronawirusem i tym, którzy pracują (lub odwiedzają) szpital, w którym leczeni są pacjenci chorzy na COVID-19.

Testy na COVID-19 można wykonać zarówno w ramach NFZ (na testy kierują obecnie m.in. lekarze POZ), poprzez profil pacjent.gov.pl, jak i odpłatnie, w placówkach prywatnych.



COVID-19 – zakażenie i przebieg

Naukowcy ustalili, że COVID-19 najłatwiej zarazić się drogą kropelkową, przez kontakt z mikrokropelkami wydzieliny osoby chorej, chociaż możliwa jest również powietrzna transmisja koronawirusa, gdyż przez pewien czas unosi się on w powietrzu. Szczególne ryzyko istnieje w pomieszczeniach słabo wentylowanych. Wirus po wnikięciu do organizmu (co jest możliwe przez usta, nos, a nawet oczy) atakowany jest przez komórki odpornościowe organizmu. Już we wczesnej fazie zakażenia w płucach wirus intensywnie się replikuje, a następnie dalej rozprzestrzenia drogą kropelkową. Przebieg zakażenia COVID-19 jest bardzo różny. COVID-19 może przebiegać bezobjawowo (tak jest u większości dzieci do lat 15), natężeniem objawów może również przypominać łagodną infekcję układu oddechowego lub grypę. Wreszcie, może mieć przebieg ciężki łącznie z zespołem ostrej niewydolności oddechowej, a nawet niewydolnością wielonarządową. Zasadniczo COVID-19 może mieć trzy fazy:

- Objawy łagodne, do których zalicza się gorączkę, suchy kaszel, uczucie rozbicia, bóle mięśni, głowy, stawów.
- Zapalenie płuc, które nie stanowi zagrożenia dla życia.
- Ciężkie zapalenie płuc, którego następstwem może być zespół ostrej niewydolności oddechowej, sepsa, a nawet śmierć.

Szacuje się, że blisko 80 proc. osób chorych na COVID-19 nie wymaga leczenia szpitalnego. U jednej na 5-6 osób choroba ma natomiast cięższy przebieg.

COVID-19 – leczenie

Osoby, u których potwierdzono COVID-19, muszą przebywać w izolacji. W przypadku łagodnego lub umiarkowanego przebiegu chorobę leczy się w domu, w ciężkich przypadkach konieczna jest hospitalizacja w szpitalu zakaźnym. Obecnie nie ma skutecznego leku na COVID-19. W przypadku zakażenia o łagodnym przebiegu zalecane jest stosowanie leków łagodzących objawy: przeciwgorączkowych, przeciwbólowych, przeciwzapalnych. Chory musi odpoczywać, dużo pić, jeść kilka lekkostrawnych posiłków dziennie.

Ponieważ choroba jest bardzo zakaźna istotne jest, by osoba chora przebywała w innym pomieszczeniu, niż reszta domowników, korzystała z własnych sztućców, a w trakcie ewentualnego kontaktu nosiła maseczkę.

W przypadku zaostrzenia objawów – gdy pojawią się problemy z oddychaniem, duszności, bardzo wysoka gorączka – chory powinien trafić do szpitala. W takiej sytuacji trzeba wezwać pogotowie, które przewiezie pacjenta do szpitala zakaźnego. Póki co nie istnieje leczenie przeciwwirusowe specyficzne dla COVID-19. Podstawą opieki nad pacjentami z COVID-19 jest objawowe leczenie ambulatoryjne z pełnym wsparciem intensywnej opieki medycznej w razie zaistniałej potrzeby. Obecnie istnieje kilka rodzajów terapii wspomagających, które mogą być stosowane w leczeniu COVID-19: terapia kortykosteroidowa (stosowana w celu zmniejszenia nasilenia odpowiedzi zapalnej, która może prowadzić do ostrego uszkodzenia płuc i zespołu ostrej niewydolności od-

dechowej), leki immunosupresyjne oraz terapia immunoglobulinami. U osób, u których po zakażeniu koronawirusem SARS-CoV-2 doszło do tzw. burzy cytokinowej, lekarze mogą zastosować immunosupresant stosowany w leczeniu reumatoidalnego zapalenia stawów. W leczeniu COVID-19 skuteczne może również okazać się osocze krwi osób, które pokonały zakażenie koronawirusem SARS-CoV-2 i wytworzyły swoiste przeciwciała-immunoglobuliny. Zdaniem ekspertów, przeciwciała znajdujące się w osoczu takich osób mogą potencjalnie uruchomić odpowiedź immunologiczną skierowaną przeciw SARS-CoV-2, co prawdopodobnie przyczyni się do skutecznego zwalczania infekcji. Konieczne są jednak dalsze badania. W Polsce do leczenia COVID-19 stosuje się m.in. leczenie wspomagające, które obejmuje leczenie objawowe, antybiotykoterapię, tlenoterapię, glikokortykosteroidy w przypadku pogorszenia funkcji oddechowych, wentylację mechaniczną oraz leki o potencjalnym działaniu przeciwwirusowym. U niektórych osób, po zakażeniu koronawirusem SARS-CoV-2, dochodzi do powstania zjawiska nazywanego burzą cytokin. Jest to ogólnoustrojowa reakcja zapalna wywołwana przez nienaturalnie pobudzone komórki układu odpornościowego, w czasie której następuje niekontrolowane wydzielanie dużej ilości prozapalnych białek zwanych cytokinami. Białka te wpływają na wzrost, namnażanie się i niekontrolowane pobudzenie kolejnych komórek biorących udział w odpowiedzi immunologicznej organizmu. Burza cytokin jest stanem bardzo niebezpiecznym, który może prowadzić do śmierci. Z dotychczasowych obserwacji wynika, że odporność na koronawirusa jest przejściowa i można ponownie zachorować na COVID-19.

COVID-19 – powikłania

Wirusolodzy podejrzewają, że koronawirus może mieć długoterminowy wpływ na zdrowie osób zakażonych, znacznie wykraczający poza kilkutygodniowy okres infekcji.

Osoby wyleczone z COVID-19 często sygnalizują bowiem, że choroba zostawia po sobie ślady, dając powikłania w postaci długotrwałych objawów określanych jako zespół postwirusowy, takich jak zmęczenie, zaniki pamięci, bóle głowy, problemy żołądkowo-jelitowe, dreszcze, problemy psychologiczne. U części osób dochodzi również do utraty węchu i smaku, zadyszki, upośledzenia pamięci, pojawia się również tzw. mgła mózgowa. Powikłaniem po COVID-19 mogą być również zmiany w układzie oddechowym, zwłaszcza w płucach, a także w sercu. Niektóre badania, przeprowadzone póki co na niewielkich grupach chorych dowodzą, że u 60 proc. osób, które chorowały na COVID-19 stwierdza się zmiany charakterystyczne dla przebytego zapalenia mięśnia sercowego, a u 78 proc. doszło do uszkodzenia serca. Powikłania występują nie tylko u osób z łagodnym, umiarkowanym czy ciężkim przebiegiem COVID-19, ale również u tych, które przeszły chorobę bezobjawowo. Póki co nie wiadomo, czy są to zmiany o charakterze trwałym, czy przemijającym, ustępujące np. w rok po infekcji.

COVID-19 – śmiertelność

Śmiertelność z powodu COVID-19 jest nawet kilkakrotnie wyższa, niż w przypadku grypy sezonowej. Kto najczęściej

umiera z powodu COVID-19? Dotychczasowe analizy pokazują, że na śmierć z powodu COVID-19 najbardziej narażone są osoby powyżej 65 roku życia, zwłaszcza z chorobami współistniejącymi, takimi jak cukrzyca, choroby serca, nadciśnienie, choroby nerek, otyłość, choroby wątroby, nowotwory. Na COVID-19 umierają jednak również osoby młodsze, w tym osoby bez chorób współistniejących.

COVID-19 – jak się chronić?

Ekspertci podkreślają, że koronawirus rozprzestrzenia się przede wszystkim drogą kropelkową – mikrokropelki śliny i wydzielin z dróg oddechowych osoby zarażonej mogą przez pewien czas unosić się w powietrzu, mogą również osiadać na przedmiotach codziennego użytku, np. na klamkach, telefonach, banknotach. Dotykając ich, łatwo przenieść wirusa w okolice ust, nosa czy oczu, a to już prosta droga do zakażenia. Dlatego bardzo ważne jest przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa.

Ważne jest częste mycie rąk i odkażanie ich za pomocą specjalnych preparatów. By chronić się przed zakażeniem, należy też przestrzegać zasady utrzymywania dystansu – obecnie zalecany jest dystans 1,5 m, jednak eksperci z CDC i WHO podkreślają, że w niektórych przypadkach, np. w słabo wentylowanych pomieszczeniach, taki dystans może okazać się niewystarczający.

Należy również zasłaniać usta i nos za pomocą maseczki ochronnej – nie tylko minimalizujemy w ten sposób ryzyko własnego zakażenia, lecz również zapobiegamy ewentualnej transmisji wirusa do otoczenia w sytuacji, gdybyśmy byli jego nosicielem lub przechodzili chorobę bez objawów.

Szczepienia przeciwko COVID-19

Co powinieneś wiedzieć:

- szczepionka jest podawana domięśniowo, najlepiej w mięsień naramienny,
- otrzymasz dwie dawki szczepionki Pfizer, Astra Zeneca, Moderna. Jedną dawkę szczepionki Vaccine Janssen (Johnson & Johnson),
- nie ma możliwości, by druga dawka została zastąpiona szczepionką innego producenta niż ta, która została podana w pierwszej dawce,
- nie ma konieczności dostosowywania dawki u osób w wieku 65 lat i więcej,
- szczepionka może nie zapewniać pełnej ochrony przed upływem co najmniej 7 dni od otrzymania drugiej dawki.

Szczepienie odbywać się będzie w pełnym reżimie sanitarnym. Przed szczepieniem otrzymasz kwestionariusz do wypełnienia. Nie ma zaleceń dotyczących szczególnego przygotowania do szczepienia.

Zgłoś i omów z personelem szczepiącym, jeżeli:

- miałeś ciężką reakcję alergiczną lub zaburzenia oddychania po jakimkolwiek szczepieniu,
- zemdlełeś po zastrzyku,
- chorujesz na cokolwiek w tej chwili,
- masz problemy z krzepnięciem krwi, łatwo tworzą się siniaki lub przyjmujesz leki przeciwzakrzepowe,
- masz osłabiony układ immunologiczny w wyniku choroby, takiej jak zakażenie wirusem HIV,

- przyjmujesz leki (np. kortykosteroidy) wpływające na odporność oraz leki immunosupresyjne.

Powiedz personelowi o wszystkich lekach stosowanych obecnie lub ostatnio, a także o lekach, które planujesz stosować oraz o jakichkolwiek niedawno otrzymanych szczepionkach. Jeśli jesteś osobą z niepełnosprawnościami lub wykluczoną komunikacyjnie, możesz skorzystać z transportu samorządowego, organizowanego przez władze lokalne. Nie zostaniesz zaszczepiony/a, jeśli masz ciężką chorobę przebiegającą z gorączką lub ostrą infekcją. Występowanie łagodnej infekcji i/lub niewielkiej gorączki nie powinno prowadzić do przesunięcia szczepienia.

Po podaniu szczepionki zostaniesz pod obserwacją przez co najmniej 15 minut.



Szczepienie nie jest obowiązkowe, jednak im więcej osób się zaszczepi, tym ochrona przed koronawirusem będzie skuteczniejsza.

Jak się zarejestrować na szczepienie?

Masz 4 możliwości zapisu na szczepienie:

1. Zadzwon na całodobową i bezpłatną infolinię – 989

Możesz to zrobić sam lub może Cię zapisać ktoś bliski z rodziny. Do zapisu wystarczy numer PESEL. W ten sposób możesz zarejestrować swoich dziadków lub rodziców.

Podczas rejestracji wybierzesz dokładny termin oraz miejsce szczepienia. Następnie – jeśli podałeś numer telefonu – otrzymasz SMS z potwierdzeniem umówienia wizyty na szczepienie.

2. Zarejestruj się elektronicznie poprzez e-Rejestrację dostępną na pacjent.gov.pl

Poprzez e-rejestrację możesz zarejestrować się na dwa sposoby – za pomocą Profilu Zaufanego (to pełna rejestracja) i bez użycia Profilu Zaufanego (to szybka ścieżka). Zaraz po dokonaniu rezerwacji, otrzymasz powiadomienie SMS, a następnie przypomnienie o szczepieniu dzień przed terminem.

3. Skontaktuj się z wybranym punktem szczepień

Jeśli chcesz zaszczepić się w konkretnym punkcie szczepień – skontaktuj się z nim. W sytuacji gdy w wybranym przez Ciebie punkcie szczepień nie znalazłeś dogodnego terminu zadzwon na infolinię NFZ pod numer 989. Konsultanci pomogą i znaleźć inny punkt szczepień niedaleko Ciebie z terminem, który Ci pasuje.

4. Wyślij SMS

Wyślij SMS na numer 664 908 556 lub 880 333 333 o treści: **SzczepimySie**.

Wysyłając SMS pod jeden z wyżej wskazanych numerów, połączysz się z systemem, który pokieruje Cię krok po kroku. Najpierw zostaniesz poproszony o przekazanie numeru PESEL, a potem o przesłanie kodu pocztowego. System zaproponuje Ci najbliższy termin na szczepienie w punkcie położonym blisko Twojego miejsca zamieszkania. Jeśli ten termin nie będzie dla Ciebie dogodny, będziesz mógł wybrać inną datę. Po zarejestrowaniu, na dobę przed szczepieniem otrzymasz SMS przypominającego o terminie i miejscu wizyty.

10 maja 2021 r. ruszyła rejestracja na szczepienie przeciw Covid-19 dla wszystkich chętnych mających ukończone 18 lat. Wszystkie osoby będą miały wystawione e-skierowanie. Ozdrowieńcy, czyli osoby które chorowały, mogą się szczepić po upływie 30 dni od daty uzyskania pozytywnego wyniku testu na obecność wirusa SARS-Co-2.

Od 17.05.2021 mogą być szczepieni 16 i 17-latkowie posiadający zgodę rodziców (wystarczy okazać formularz zgody podpisany przez rodzica). Od 8 czerwca szczepionka firmy Pfizer może być podawana dzieciom od 12 do 16 lat za zgodą opiekunów. Zapisy indywidualnie przez System Narodowego Programu Szczepień lub w szkole, do której dziecko uczęszcza. Podczas szczepień wymagania się obecność opiekuna.

Ministerstwo Zdrowia zachęca do wcześniejszego pobrania formularza i podpisania go przez opiekuna ustawowego. Wersja kwestionariusza dla osób niepełnoletnich zawiera uzupełnienie o taką zgodę. Jeśli ktoś nie będzie miał wydrukowanego formularza ze sobą, wypełni go w punkcie szczepień, ale wówczas osoba niepełnoletnia musi przyjść z opiekunem prawnym, który wyrazi zgodę na szczepienie.

Dostępne szczepionki

Ekspertki podkreślają, że w walce z COVID-19 ważne są wszystkie szczepionki. Każda z dostępnych obecnie na rynku szczepionek: mRNA Pfizer/BioNTech, mRNA Moderna, wektorowa AstraZeneca (dwudawkowe), wektorowa Janssen (jednodawkowa, skutecznie chroni przed hospitalizacją i zgonem z powodu COVID-19).



Porównywanie różnych szczepionek przeciw COVID-19 na podstawie wyników badań klinicznych, gdzie oceniano ochronę przed objawami COVID-19 może być mylące. Niepożądane objawy po szczepieniu to między innymi: ból i obrzęk w miejscu podania preparatu, zaczerwienienie w miejscu wstrzyknięcia, bóle głowy, mięśni, stawów, zmęczenie oraz wystąpienie dreszczy i gorączka. Czasami mogą pojawić się nudności, powiększenie węzłów chłonnych, złe samopoczucie, bóle kończyn, bezsenność.

W prawdziwej walce z COVID-19 dostępne na rynku szczepionki są porównywalne. Najlepszą obecnie szczepionką przeciw COVID-19, jest ta którą można zaszczepić się jak najszybciej.

Opracowała Cecylia Homa



STRAŻACKIE ŚWIĘTOWANIE

W związku z pandemią COVID-19 i licznymi obostrzeniami w tym zakresie – tegoroczne obchody z okazji Dnia Strażaka, miały nieco skrócony przebieg niż w latach poprzednich.

Strażacy oraz druhowie seniorzy, zgromadzili się 3 maja br. w naszym kościele parafialnym, by uczestniczyć we Mszy św. sprawowanej w intencji strażaków i zmarłych druhów z naszej OSP. Modlono się wspólnie również w intencji Ojczyzny w kolejną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Nabożeństwo celebrował ks. kan. Józef Książek – proboszcz i kapelan OSP. Tuż przed rozpoczęciem Eucharystii kapelan, przypomniał postać św. Floriana – patrona strażaków, który poniósł męczeńską śmierć w obronie wiary chrześcijańskiej. Mówił też o ofiarnej i pełnej poświęcenia strażackiej służbie w niesieniu bezinteresownej pomocy drugiemu człowiekowi w razie zagrożenia pożarem czy innym nieszczęściem. Kapelan podziękował naszym druhom za codzienną bezinteresowną służbę Bogu, Ojczyźnie i społeczeństwu.

Okolicznościową homilię wygłosił ks. Rafał Majerski – wikariusz. Na zakończenie Mszy św. odśpiewano wspólnie pieśń *Boże coś Polskę*. Po wyjściu

z kościoła nie odbyło się tradycyjne spotkanie z okazji strażackiego święta z uwagi na ograniczenia pandemiczne.

Mieczysław Leja



„Bogu na chwałę, ludziom na ratunek”

Jak co roku 4 maja, w dzień męczeńskiej śmierci św. Floriana, swoje święto obchodzą strażacy. Codziennie gotowi są na poświęcenie wedle zasady „Bogu na chwałę, ludziom na ratunek”. W patronalne święto strażaków rozmawiamy z najmłodszym wiekiem strażakiem ochotnikiem z Bratkowic Kamilem Kulą.

– Kamil, dlaczego zostałeś strażakiem?

Zostałem strażakiem, bo od dziecka pragnąłem nim być, pomagać innym w nieszczęściu. Być strażakiem to też wielka odpowiedzialność przed ludźmi, którym się pomaga i kolegami strażakami.

– Zapewne duży wpływ na Twój wybór miało to, że pochodzisz z rodziny z tradycjami strażackimi.

Tak zgadza się pochodzę z rodziny z tradycjami strażackimi. Mój dziadek Mieczysław Przywara kilkadziesiąt lat był strażakiem, podobnie tato Andrzej i starszy brat Rafał, który mieszkając w Bratkowicach, kilka lat był strażakiem w naszej jednostce. Jako bardzo młody chłopak kibicowałem bratu i pozostałym strażakom z Bratkowic startującym w zawodach sportowo-pożarniczych. Obecnie sam jestem od kilku lat zawodnikiem biorącym udział w takich zawodach. Możliwość rywalizacji z innymi drużynami była dla mnie kolejnym powodem wstąpienia w szeregi OSP.

– Jesteś obecnie jednym z najczęściej wyjeżdżającym strażakiem do akcji i mimo młodego wieku i stażu masz za sobą wiele wyjazdów do różnych zdarzeń.

Mieszkam stosunkowo blisko remizy i na sygnał syreny strażackiej, będąc w domu, staram się jak najszybciej dotrzeć do remizy. Jestem jako jeden z pierwszych strażaków gotowych do wyjazdu, stąd moje częste wyjazdy. Każdy taki wyjazd to dla mnie kolejne doświadczenie w strażackiej służbie.

– Przynależność naszej jednostki do Krajowego Systemu Ratowniczo Gaśniczego.



Druh Kamil Kula.

Fot. A. Bednarz

czego wymaga od strażaków ciągłego podnoszenia kwalifikacji, posiadania i obsługi specjalistycznego sprzętu.

Strażacy z Bratkowic, którzy mają odpowiednie uprawnienia i badania lekarskie pozwalające na wyjazd do różnych zdarzeń, ciągle podnoszą swoje kwalifikacje, poprzez różnego rodzaju szkolenia z obsługi specjalistycznego sprzętu i ćwiczenia bojowe. Nasza jednostka dzięki dotacjom z KSRG i dużej pomocy Urzędu Gminy posiada odpowiedni specjalistyczny sprzęt i umundurowanie pozwalające nam na udział w różnego rodzaju zdarzeniach. Obecnie większość naszych wyjazdów, to są wyjazdy do wypadków komunikacyjnych.

– Strażacy od lat cieszą się największym szacunkiem i uznaniem opinii społecznej.

Nam strażakom jest bardzo miło, że za naszą ciężką odpowiedzialną służbę w ratowaniu ludzkiego mienia, a nawet często ludzkiego życia, jesteśmy tak wysoko oceniani przez społeczeństwo. Uważam, że dla samych takich wysokich uznań warto być strażakiem. Zachęcam wszystkich młodych i w śred-

nim wieku mężczyzn, mieszkających na stałe w naszej miejscowości, do wstąpienia w szeregi naszej jednostki. Każdy wyjazd to nie tylko adrenalina, ale wspaniałe uczucie, że się mogło komuś pomóc.

– Mundur strażacki to nie pierwszy mundur noszony w twoim życiu.

Przez kilka lat należałem do grupy strzeleckiej przy Zespole Szkół w Bratkowicach. Działalność w jednostce strzeleckiej była dla mnie dużą lekcją historii i patriotyzmu. Przebyta służba w strzelcach jest mi pomocna w obecnej działalności strażackiej.

– Kamil, na koniec naszej rozmowy zapytam, czego należy życzyć strażakom w ich służbie

Żebyśmy musieli jak najmniej wyjeżdżać, a jak już to będzie konieczne, to tyle samo powrotów, co wyjazdów.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Tadeusz Bednarz

Bratkowiccy strażacy

podczas Mszy św. z okazji święta swojego Patrona



w trakcie procesji w dniu odpustu parafialnego ku czci św. Jana Chrzciciela



Fot. A. Bednarz

PROCESJA BOŻEGO



CIAŁA – 3 czerwca 2021 r.





SPOŁECZNE AKCJE SZKÓŁ I PRZEDSZKOLA



STRAŻACY ROZDAWALI MASECZKI

W niedzielę 18 kwietnia i 2 maja 2021 r. strażacy z OSP Bratkowice, brali udział w dystrybucji maseczek ochronnych przeciw COVID-19 dla mieszkańców naszej miejscowości.

Maseczki jednorazowego użytku w ilości 8 tys. sztuk, zostały przekazane za pośrednictwem Urzędu Gminy w Świlczy przez Rządową Agencję Rezerw Strategicznych. Strażacy rozdawali maseczki po każdej niedzielnej Mszy św. przed kościołem, bezpośrednio z samochodu pożarniczego, aż do wyczerpania zapasów. Mieszkańcy otrzymywali po 10 maseczek, które wcześniej były liczone i przepakowywane z dużych opakowań.

W dystrybucji maseczek w dniu 18 kwietnia uczestniczyli druhowie: Piotr Chmaj, Władysław Kwoczyński, Adam Jucha, Michał Kwas, Paweł Stec, Robert Kwas, Józef Mazan i Grzegorz Pięta, natomiast 2 maja – druhowie: Tadeusz Bednarz, Piotr Jucha, Mieczysław Leja, Robert Selwet, Ryszard Franczyk, Grzegorz Pałka, Piotr Chmaj i Robert Selwet. Strażacy z Bratkowic zawsze chętnie uczestniczą we wszelkich akcjach pomocowych i charytatywnych na rzecz lokalnego środowiska.

Mieczysław Leja



Fot. W. Kwoczyński

Dziwny Rok

Zapewne każdy z nas wie, że rok 2020 był najdziwniejszy ze wszystkich w XXI w. Nasze życie codzienne, relacje z rówieśnikami i bliskimi, sposób spędzania czasu bardzo się zmieniły. Dlatego w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Bratkowicach został zorganizowany konkurs pod hasłem *Dziwny Rok*. Zadaniem uczniów było opisanie okresu pobytu w domu w czasie epidemii. Konkurs został podzielony na dwie kategorie. Klasy IV-VI miały za zadanie napisać

list do wybranej osoby, natomiast klasy VII-VIII zrehabilitować opowiadanie. Uczestnicy w swoich pracach nie tylko przybliżyli swoje codzienne zajęcia domowe, zajęcia związane z nauką szkolną, ale też swoje przemyślenia w czasie przymusowej izolacji.

W konkursie wzięło udział trzynaście osób.

Poniżej umieszczamy prace zwycięzców – Natalii Urban z klasy VI oraz Mikołaja Budy z klasy VIII.

Serdecznie gratulujemy!

Faustyna Ząbczyk-Olchowy

* * *

Nie ulega wątpliwości, że rok 2020 był dziwnym rokiem, tak dziwnym, że chyba nikt nie był w stanie tego przewidzieć. Musieliśmy z dnia na dzień zmienić nasze przyzwyczajenia, a nawet zmienić nasze życie.

Gdy w marcu usłyszeliśmy, że na dwa tygodnie zamykają szkoły to szczerze mówiąc bardzo się ucieszyłem. To jakby dodatkowe dwa tygodnie wolnego więcej. Jak się tu nie cieszyć?! I szczerze mówiąc jestem zadowolony, że te nasze e-lekcje ciągnęły się w zasadzie cały rok. Można było dłużej spać, nie trzeba było wychodzić z domu, tracić czasu na drogę do szkoły, wszystko było ciągle pod ręką. A kontakty z rówieśnikami? Wiele osób mówi, że tego brakuje nam, młodzieży najbardziej. Ja jednak się z tym nie zgadzam. Żyjemy w czasach, w których dzięki technice z własnego pokoju możemy się słyszeć, widzieć, rozmawiać.

Dorośli mówią, że brakuje im swobody, wolności, możliwości spędzania czasu jak się chce. Może to i racja, ale

wyda mi się, że można po prostu zmienić trochę przyzwyczajenie i korzystać z tego dziwnego okresu. Przecież zamiast do restauracji można wybrać się na spacer z psem. Zamiast siłowni czy klubu fitness można jeździć rowerem albo biegać. Wystarczą tylko dobre chęci i z pozornie ograniczonych możliwości wyciągnąć dla siebie korzyści.

W mojej rodzinie nie zmieniło się wiele. Więcej może spędzamy czasu w domu, ale za to wspólnie, czasem obejrzymy wszyscy jakiś film czy serial, czasem pogramy w jakąś grę, pobawimy się z psem. Moja mama po zamknięciu zajęć fitnessu zaczęła biegać i nawet wzięła udział w zawodach.

Wszystko więc zależy od nas samych, od naszego podejścia do życia. Są ludzie, którzy ciągle narzekają na pandemię i ograniczenia z nią związane. Ale myślę, że większość z nich narzekałaby w każdych innych okolicznościach. Są też ludzie, którym jest jakby obojętne, czy to pandemia, czy nie, bo żyją z dnia na dzień, bez pasji, za to z pilotem do telewizora w ręce. Ich życie zatem nie zmieniło się wcale.

Są też ludzie, którzy dzięki ograniczeniom zyskały więcej wolnego czasu i wykorzystują go na swoje pasje i rozwijanie zainteresowań.

Oczywiście prawdziwe zmiany jakie w nas zaszły w tych dziwnych czasach będą widoczne dopiero po jakimś okresie, zresztą do końca nie wiadomo jak długo jeszcze będzie utrzymywać się obecna sytuacja.

Ja jestem zdania, że powinniśmy jak najlepiej wykorzystać ten czas niespodziewanego spowolnienia tempa życia i przeznaczyć go na realizację odkładanych planów, oczywiście takich, które można teraz zrealizować. Poczytajmy książki, na które nie mieliśmy czasu, ułóżmy puzzle na pięć tysięcy elementów, przemaalujmy pokój, sklejmy model samolotu czy nawet się spokojnie wyśpijmy. Myślę, że każdy znalazłby taką rzecz, którą zawsze odkładał na „kiedyś” z powodu braku czasu, no więc kiedy, jak nie teraz? Wykorzystajmy ten trudny okres najlepiej jak się da, zgodnie z powiedzeniem „jeśli życie daje Ci cytryny, zrób z nich lemoniadę”.

Mikołaj Buda

* * *

Kochana Babciu!

Na wstępie mojego listu bardzo Cię ściskam! Tęsknię za Tobą. Mam nadzieję, że u Ciebie wszystko dobrze. Dziękuję za świąteczny upominek, który dotarł pocztą. Pisze ten list, bo wiem, że mogę Tobie wszystko powiedzieć. Gdy mi źle i smutno, czy gdy jestem wesoła, Babciu Ty mnie zawsze rozumiesz.

Niedługo kończą się ferie, jak się okazało nie wrócę jeszcze do szkoły. Nie wiadomo także kiedy to nastąpi, jestem bardzo niezadowolona z tego powodu.

Lekcje on-line wcale nie są takie fajne. Gapienie się w monitor, to nie to samo co zajęcia w szkole. Tęsknię za nią. Kiedyś pewnie bym tego nie powiedziała, teraz po kilku miesiącach zdalnego nauczania mam tę pewność. Brakuje mi nauczycieli i przyjaciół...

Miniony rok był dziwny, nasze życie zmieniło się w wielu przypadkach na gorsze. Ze względu na epidemię musieliśmy odwołać wiele spotkań rodzinnych. Tłumacząc sobie, że to dla naszego dobra, żebyśmy nie zachorowali. Nie mogliśmy się zobaczyć i przytulić. Wspólne spotkania 1 listopada przy

grobach najbliższych się nie odbyły. A to tak ważna tradycja. Święta Bożego Narodzenia choć zawsze wesołe i rodzinne w tym roku były takie smutne. A pamiętasz jak Tymeck był w szpitalu? Obecnie jest zakaz odwiedzin chorych, dobrze że mama mogła z nim być. Ja z tatą staliśmy przed szpitalem i wiedziliśmy się z nimi tylko przez okno, to bardzo smutne. Tak bardzo płakał, wyciągał do nas rączki, a my byliśmy bezradni. Wiele dzieci czy osób starszych spędziło pobyt w szpitalu bez nikogo bliskiego. Serce mi pęka, gdy pomyśle o tym...

Wirus dokonał wiele złego. Wiele osób straciło pracę, środki do życia, załamali się przez to. Tata też miał przestój w pracy, denerwował się bardzo kiedy w końcu wróci do swoich obowiązków. Przez to też, przesunęła się przeprowadzka do naszego nowego domu.

Czuję, że straciłam dużo czasu, wiele możliwości, nowych przygód. Omięnęło mnie coś ważnego. Zostały odwołane zajęcia taneczne, nie wyjechalśmy z klasą na wycieczkę szkolną. Nie odbyły się nasze spotkania z koleżankami, wycieczki rowerowe czy ulubione dłu-

gie spacerzy. Tego czasu już nie cofniemy, nie nadrobimy go.

Jestem zła, ograniczenia wywołują u mnie negatywne uczucia. Tak bardzo chciałabym gdzieś wyjechać np. do Zakopanego, jak co roku w ferie, wyjść na pizzę, na zakupy do galerii handlowej czy popływać w basenie. Potrzebuję kontaktu z rówieśnikami. Kwarantanna pokazała, że można bez tego wszystkiego żyć, ale po coś to wszystko zostało stworzone, żeby można było spędzić czas wolny czy mieć się gdzie spotkać.

Ten dziwny rok nauczył mnie cierpliwości, doceniania tego co się ma

zdrowie, rodzinę, bliskich. Jak ważna jest pomoc innym. Wcale nie dobra materialne. Wszystko inne możemy sobie kupić, lecz zdrowia niestety nie kupimy za żadne pieniądze. Mam nadzieję, że zrozumiało to więcej osób i na świecie zapanuje spokój i większa życzliwość. Marzę o powrocie do normalności. Już wystarczy tego zamknięcia w domu. Chcę znów czuć wolność!

Babcu! Dbaj o siebie, będę czekać na list od Ciebie. Mam nadzieję, że wkrótce się zobaczymy.

Kocham Cię – twoja Natalia

DZIEŃ BABCI I DZIADKA W NIEPUBLICZNEJ SZKOLE PODSTAWOWEJ

W styczniu przypadają dwa ważne święta rodzinne: 21 stycznia – Dzień Babci, a 22 – Dzień Dziadka. Są to święta, co roku uroczą obchodzone w przedszkolach i szkołach.



Piosenka o zimie



Piosenka dla Babci Dziadka

W minionych latach, w każdej szkole i przedszkolu, były organizowane z tej okazji uroczyste akademie, na które zapraszano Babcię i Dziadków. Występy wnuków dawały Im wiele radości. W tym roku z powodu pandemii nie można było zorganizować takich uroczystości w szkole. Uczniowie klas I – III Niepublicznej Szkoły Podstawowej, pod opieką wychowawców i Pani od muzyki, przygotowali i nagrali piękny program artystyczny, który został umieszczony na Facebooku. Wszystkie Babcie i Dziadkowie mieli możliwość obejrzenia programu na komputerze. W ten sposób dzieci podziękowały babciom i dziadkom za okazywaną im miłość, troskę i opiekę. Oczywiście oprócz programu online były także upominki i życzenia złożone w domu.

Janina Gawęł



Występ klasy I



Występ klasy II

FERIE ZIMOWE W NIEPUBLICZNEJ SZKOLE PODSTAWOWEJ

Po dwumiesięcznej przerwie, 11 stycznia, część dzieci klas I – III wróciła do szkoły, aby tu spędzić drugi tydzień zimowych ferii. Na cały tydzień pobytu zaplanowano szereg ciekawych zajęć. Spotkania i zajęcia odbywały się zgodnie z wytycznymi MEN, MZ i GIS.

W pierwszy dzień ferii uczniowie uczestniczyli w zajęciach plastyczno-technicznych. Dużym powodzeniem cieszyły się zajęcia z długopisami 3D, za pomocą których dzieci wykonały dla siebie okulary i model wieży Eifla. Ten dzień zakończył konkurs piosenki, w którym rywalizowały cztery zespoły. W drugim dniu uczniowie z dużym zaangażowaniem szyli maskotki, wykonywali świece z wosku oraz upominki dla babci i dziadka na zbliżające się Ich Święto. Po zajęciach praktycznych był czas na gry i zabawy ruchowe na sali gimnastycznej.

W trzecim dniu dominowały zajęcia ruchowe, były gry zespołowe, tańce i tory przeszkód. Po wyczerpujących zawodach i tańcach uczestnicy



Prezentacja wykonanych samodzielnie maskotek



Uczestnicy półkolonii zimowej



Zabawy na śniegu



Tego roku zima dopisała



Zajęcia plastyczne najmłodszej grupy



Zajęcia z doświadczeniami chemicznymi

spotkania rozwiązywali łamigłówki i grali w gry planszowe.

W kolejnym dniu zorganizowano dla dzieci zajęcia z robotami i zajęcia z doświadczeniami chemicznymi. Dzieci skorzystały także z pięknej zimy; było lepienie bałwana, jazda na

sankach i zabawy na śniegu. W ostatnim dniu ferii uczniowie w małych grupach konstruowali wieże i inne budowle z plastikowych słomek, wykonywali pieczątki z ziemniaków i wzięli udział w karaoke. Na zakończenie zajęć feryjnych każdy z uczest-

ników otrzymał pamiątkowy dyplom i nagrodę.

Po podsumowaniu zajęć, wszyscy udali się na podwórkę, aby skorzystać z pięknej zimowej aury poszaleć na śniegu i pojeździć na sankach.

Janina Gaweł

DZIAŁALNOŚĆ PRZEDSZKOLA PUBLICZNEGO IM. JANA PAWŁA II W BRATKOWICACH

„Witaj Maj, 3 Maj...”

3 maja obchodziliśmy 230. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, jakże ważne święto dla nas, Polaków. Konstytucja 3 Maja z roku 1791 była pierwszą spisaną ustawą zasadniczą w Europie i drugą na świecie.



Święto Konstytucji jest tradycyjnie dniem wolnym od pracy. W całej Polsce odbywają się wtedy uroczystości, w których uczestniczą najwyżsi przedstawiciele władzy państwowej. W Warszawie główne obchody odbywają się na Placu Zamkowym, poprzedza je uroczysta Msza święta. Święto to jest doskonałą okazją do przypomnienia nam o trudach i ofiarach, jakie poniesiono, abyśmy mogli żyć w wolnym, demokratycznym kraju.

W dniu 30 kwietnia w Przedszkolu Publicznym w Bratkowicach obchodziliśmy rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Z tej okazji dzieci uczestniczyły w korowodzie. Głównym celem korowodu było upamiętnienie rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz rozwijanie poczucia przynależności narodowej.

W tym szczególnym dniu przedszkolaki prezentowały się niezwykle uroczystie. Ich stroje były ozdobione kotylionami w naszych barwach naro-

dowych, w ręczce trzymały flagi, podkreślając tym wagę naszych symboli narodowych. Dzieci udały się do pomnika znajdującego się w parku podworskim, gdzie złożyły hołd żołnierzom poległym w II wojnie światowej. Wykazały

się piękną postawą patriotyczną. Była to dla nich lekcja patriotyzmu i miłości do kraju ojczystego, która na długo pozostanie w sercach naszych przedszkolaków.

Anna Trawka



DZIAŁALNOŚĆ PRZEDSZKOLA PUBLICZNEGO IM. JANA PAWŁA II W BRATKOWICACH

Przedkolaki pamiętają o Świętym Janie Pawle II

Karol Józef Wojtyła urodził się 18 maja 1920 roku w Wadowicach, zmarł 2 kwietnia 2005 roku. Jako drugi syn Karola Wojtyły seniora i Emilii z Kaczorowskich, miał starszego o 14 lat brata Edmunda, a jego siostra Olga zmarła tuż po urodzeniu.

Rodzina Wojtyłów wiodła skromne życie. Ojciec, porucznik, był urzędnikiem administracji wojskowej. Matka prowadziła dom. W domu Wojtyłów panowała religijna atmosfera, a oni sami



cieszyli się szacunkiem wśród mieszkańców. Gdy Karol miał 9 lat, zmarła jego matka. Trzy lata później zmarł jego brat Edmund, a w 1941 roku 18 lutego zmarł mu ojciec. Papież Jan Paweł II był wielką osobowością, kształtował charaktery ludzi, wpływał na losy świata. Żartował z nami, bawił nas, modlił się, płakał. Nie zapomniał również o najmłodszych, „Dzieci są nadzieją, która rozkwita wciąż na nowo. Projektem, który nieustannie się urzeczywistnia. Przyszłością, która pozostaje zawsze otwarta” – mówił Papież o dzieciach, które w czasie całego swojego pontyfikatu otaczał szczególną troską i miłością. Dzieci nienarodzone, dzieci z krajów dotkniętych wojną, dzieci wykorzystywane jako tania siła robocza, dzieci z rodzin rozbitych, dzieci chore – wszystkie mogły liczyć na to, że papież upomni się o ich los wielkim głosem. Do dzieci zdrowych i szczęśliwych papież wielokrotnie zwracał się prośbą o modlitwę w intencji rówieśników. Mówi się, że Jan Paweł II zmienił świat. Ale dokonał tego nie siłą miecza, nie siłą armat, tylko siłą słowa. „Nie lękajcie się, bo Chrystus was kocha. A miłość wszystko zwycięża” – to krótkie zdanie wypowiedziane na początku pontyfikatu stało się Jego mottem do same-

go końca. Nasz umiłowany Ojciec Święty zostawił nam wielkie dziedzictwo. Nie możemy więc poprzestać na żalu, smutku i żałobie. Całe bowiem Jego życie i nauczanie jest dla nas jednym, wielkim Testamentem, który nieustannie musimy wypełniać. Realizujemy go zatem wcielamy w życie, przekazujemy następnym pokoleniom. Chociaż nie ma Go wśród nas to wierzymy głęboko, że wciąż czuwa nad nami i oręduje za nami u Boga. Pozostawił po sobie coś, czego nikt nigdy nam nie odbierze



DZIAŁALNOŚĆ PRZEDSZKOLA PUBLICZNEGO IM. JANA PAWŁA II W BRATKOWICACH



II oraz zapaliły symboliczne świece przy relikwiach papieża. Ksiądz proboszcz Józef Książek opowiedział dzieciom życiorys Karola Wojtyły i pokazał film z pielgrzymki Jana Pawła II do Rzeszowa, która odbyła się w dniu 02.06.1991. Spotkanie zakończyło się wspólnym śpiewaniem ulubionej pieśni Papieża „Barki” i innych pieśni religijnych.

Iwona Oleś

– Swoją naukę: słowa o miłości, pokoju i trosce o drugiego człowieka. My jako Przedszkole Publiczne w Bratkowicach jesteśmy dumni z tego, iż mamy za patrona tak wielką postać jaką jest Jan Paweł II. Co roku w naszej placówce zorganizowane są zajęcia, na których to

rozmawiamy z dziećmi o Świętym Janie Pawle II, oraz akademie, a także uczestniczymy we Mszy św. W tym roku z powodu pandemii, w kościele zostało zorganizowane krótkie nabożeństwo ku czci Jana Pawła II. Dzieci odmówiły krótką litanie do Świętego Jana Pawła

WIELKI SUKCES NASZYCH PRZEDSZKOLAKÓW!

Dzieci z grupy V z Przedszkola Publicznego w Bratkowicach wzięły udział w Ogólnopolskim Konkursie dla żłobków i przedszkoli z okazji World Book



Plakat przygotowany przez dzieci z grupy V



Przedszkolaki z grupy V

Day oraz Dnia Języka Angielskiego, organizowanym przez księgarnię UniverseeBooks. Dzieci, pod kierunkiem nauczyciela j. angielskiego, pani Anny Trawki oraz wychowawcy grupy pani Karoliny Ząbczyk przygotowały plakat

oraz wymyśliły okrzyk: „We love, we love books – UniverseeBooks!” Wysłęk włożony w przygotowanie nagrania został doceniony i przedszkolaki otrzymały wyróżnienie za kreatywność.

Karolina Ząbczyk

Szkoła nie tylko nauczaniem stoi..., czyli o nieocenionej roli imprez i uroczystości szkolnych

W tradycjach szkoły, jej symbolice i obrzędowości tkwi bogactwo funkcji wychowawczych. Funkcje te kształtują wiele rodzajów przeżyć, współuczestniczą w kształtowaniu się osobowości uczniów, często w sposób przez nich nieuświadomiony wpływają na różne dyspozycje kierunkowe, a przede wszystkim na bezpośrednią wrażliwość emocjonalną.

Działanie wychowawcze imprez i uroczystości szkolnych polega na zjawisku identyfikacji, na wzruszaniu się z innymi. Wychowanek, który obserwuje inną osobę przeżywającą emocje, sam angażuje się uczuciowo. Dobrze dobrane treści imprez i ekspresyjne ich przekazywanie oraz przemyślane aranżowanie reakcji widowni sprzyja uruchomieniu wcześniej wymienionych mechanizmów. Duży ładunek emocjonalny zawierają niektóre elementy uroczystości szkolnych: przyrzeczenie, ślubowanie, oddawanie hołdu symbolom narodowym. Budzą one piękne i szlachetne uczucia, uczą szacunku dla bohaterskich i postępowych tradycji narodu polskiego.

W każdej uroczystości oprócz akcentów szacunku dla symboli narodowych, odśpiewania hymnu, powinno być miejsce na eksponowanie wzorów osobowych. Znajdujemy je w życiorysach wybitnych Polaków i osób zasłużonych dla miejscowej społeczności. Organizacja uroczystości i imprez szkolnych stanowi bardzo ważny element pracy wychowawczej, bowiem poprzez te formy rozwija się uczucia wychowanków. Imprezy i uroczystości nie mogą stanowić oderwanych form pracy, lecz powinny być włączone w całokształt procesu dydaktyczno-wychowawczego, wynikać z niego, stanowić atrakcję, być wykorzystywane w dalszej pracy. Powinny scalać oddziaływanie domu i szkoły, a więc przewidujemy imprezy, w których będą brali udział rodzice. Obchody świąt narodowych, uroczystości szkolne i środowiskowe organizowane z pełnym zachowaniem ceremoniału, budząc wzruszenie i silne przeżycia, skłaniają do pogłębiania i poszerzania wiedzy tematycznej. Szkoła, chcąc realizować cele dydaktyczno-wychowawcze musi odwoływać się do przeżyć wychowanków, budzić je i kształtować a nie ograniczać się tylko do przekazywania informacji.

Imprezy organizowane w ciągu roku szkolnego mogą służyć wywołaniu przeżyć bliskich uczniom, jak również ważnych społecznie. Najbardziej lubiane przez dzieci są imprezy rozrywkowe, które mogą służyć kształtowaniu nawyku kulturalnego spędzania wolnego czasu, mogą dostarczać przeżyć płynących z zespołowego działania. Wynikają one z autentycznej potrzeby zabawy.

Niestety w ostatnich kilkunastu miesiącach jesteśmy pozbawieni wspólnoty przeżyć, bliskości, natychmiastowych, spontanicznych reakcji. Współczesna szkoła nie może skazywać swoich uczniów na przeciętność i zubożenie życia we-



wnętrznego. Cele dydaktyczne nie mogą być realizowane bez jednoczesnego oddziaływania na sferę emocjonalną.

Szkoła powinna zatem organizować sytuacje wychowawcze o dużym bogactwie przeżyć, zdając sobie sprawę z faktu, że przeżycia te: umożliwiają funkcjonowanie w grupach społecznych – kształtują właściwą, pozytywną motywację działania – wzbogacają życie wewnętrzne.

Organizacja życia kulturalnego uczniów powinna służyć też planowanemu kształtowaniu w wychowankach kultury osobistej, wyrażającej się w języku, ubiorze, zachowaniu, przestrzeganiu podstawowych form grzecznościowych.

Staraliśmy się w tych trudnych czasach covidowych wykorzystać możliwości narzędzi do zdalnego nauczania i mimo wszystko organizować uroczystości w formie prezentacji, konkursy online. Szkolna strona facebookowa stała się swobodnym muralem do prezentacji indywidualnych i zbiorowych prac uczniowskich oraz miejscem dla wyrażenia solidarności i wsparcia osobom z niepełnosprawnościami.

Oto MY online – twórcy, empatyczni, spontaniczni, czasami poważni. Do zobaczenia offline, o! Będzie się działo!

Bogumiła Majka
Szkoła Podstawowa nr 2 im. JP II w Bratkowicach

„Jesteśmy z Wami Niebieskimi Motylami”

Szkoła Podstawowa Nr 1 w Bratkowicach miała zaszczyt uczestniczyć w akcji „Jesteśmy z Wami Niebieskimi Motylami”, do której została nominowana przez Szkołę Podstawową Nr 2 w Bratkowicach.

Pomysłodawcą tego przedsięwzięcia jest Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Jana Pawła II w Jarosławiu. Celem akcji jest poszerzanie świadomości na temat autyzmu i przekazanie isierki przyjaźni osobom z autyzmem i ich rodzinom.

Uczniowie naszej szkoły podjęli wyzwanie i pomimo krótkiego terminu na realizację, przygotowali piękne i pomysłowe prace oraz zaprezentowali się w niebieskich ubraniach, przez co okazali swoją przyjaźń osobom z autyzmem i ich rodzinom.

Była to kolejna akcja, która udowodniła, że dzieci z naszej szkoły potrafią stanąć na wysokości zadania i zaangażować się całym swoim sercem.

Mamy nadzieję, że ta forma lekcji tolerancji, szacunku do innych, wyrozumiałości na długo pozostanie uczniom w pamięci.

Renata Barć

*Jesteśmy z Wami
Niebieskimi Motylami*





Nie widać mnie, ale wszystko u mnie ok

Ogólnopolska akcja „Nie widać mnie, ale wszystko u mnie ok”, jest kolejnym przedsięwzięciem, w które włączyła się Szkoła Podstawowa Nr 1 w Bratkowicach. Zorganizowana ona została przez grupę POZYTYWKA wraz z Joanną Gadomską.

Celem akcji było wyrażenie swoich emocji, jakie towarzyszą uczniom podczas nauki zdalnej, za pomocą rysunku (bużki) na dłoniach.

Choć technologie obecnych czasów umożliwiają kontakt, to nie zastąpią bezpośrednich relacji z rówieśnikami. Izolacja może wpływać niekorzystnie na psychikę niektórych uczniów. Dlatego postanowiliśmy za pośrednictwem tej akcji, dowiedzieć się jak mają się nasi uczniowie.

Chętne osoby narysowały na dłoniach bużki, zrobiły zdjęcie i przesłały do swoich wychowawców. Nauczyciele mogli zobaczyć, że u wielu uczniów jest wszystko ok.

Mamy nadzieję, że pozostałe dzieci i młodzież, choć nie wzięły udziału w akcji, też czują się dobrze.

Renata Barć



#dziengodnosi

5 maja obchodzony jest Dzień Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną. Święto to zapoczątkowane zostało we Francji na początku lat 90 XX wieku.

Z tej okazji, Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Jarosławiu, zorganizowało akcję, której celem jest:

- zwrócenie uwagi na prawa Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną do równego uczestnictwa we wszystkich sferach życia społecznego
- propagowanie wiedzy o Dniu Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną.

Szkoła Podstawowa Nr 2 w Bratkowicach została nominowana do tej akcji przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Woliczce.

Symbolem tego dnia jest kolor pomarańczowy, dlatego wystarczyło:

1. Ubrać się na pomarańczowo, mogła to być np. koszulka, apaszka, czapka, krawat itp.

2. Zrobić zdjęcie lub nagrać film z napisem #dziengodnosi i wysłać na czat do wychowawcy lub bezpośrednio do opiekunów akcji.

3. Na wykonanie zadania było tylko 48 godzin.

Uczniowie spisali się na medal i przesłali bardzo pomyślowe zdjęcia. Dzieci udowodniły, że los osób z niepełnosprawnością intelektualną, nie jest im obojętny.

Nie mają żadnych wątpliwości, że każdy człowiek, również osoby z niepełnosprawnością intelektualną są wartościowi i mają prawo do godnego traktowania.

Renata Barć



Mali ekolodzy

Światowy Dzień Ziemi wypadł, gdy nauka odbywała się w sposób zdalny. Nie oznacza to jednak, że uczniowie klasy I ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Bratkowicach zapomnieli o imieninach swojej Planety w dniu 22 kwietnia.

Odbyliśmy cały cykl zajęć, podczas których uczniowie dowiedzieli się w jaki sposób należy dbać o jej czystość, ochronę środowiska oraz dlaczego należy segregować śmieci.

Aby dać dowód na to, że dbamy o czystość i zdrowie nasze i naszego otoczenia wykonaliśmy z surowców wtórnych „pożeraczy baterii”. W życiu codziennym baterie są nam niezbędne, ale po wyczerpaniu, jeśli zostaną wyrzucone w nieodpowiednie miejsca, będą one niebezpieczne i szkodliwe dla nas i naszego środowiska.

Dlatego pierwszaki chcą dbać o swoją Planetę długofalowo, a nie tylko z okazji jej święta. Zbierają zużyte baterie i „karmią” nimi swoich pożeraczy. Wiedzą, że później trafią one w odpowiednie miejsce do utylizacji. Wymyślili hasło: „Jeśli baterie zużyte macie, to w klasie pierwszej są ich pożeracze”.

A my wszyscy pamiętajmy o tym, że „Ziemi nie dziedziczymy po naszych rodzicach, ale pożyczamy ją od naszych dzieci”.

Elżbieta Borciuch





Sołeckie wieści

- Zarząd Dróg Powiatowych dokonał napraw i pogłębienia rowów przydrożnych wzdłuż drogi powiatowej Bratkowice – Trzciana.
- Zarząd Dróg Powiatowych usunął zanieczyszczenia po okresie zimowym przy krawężnikach chodnikowych za pomocą zamiatarki samochodowej wzdłuż dróg powiatowych na terenie Bratkowic.
- Pracownicy Urzędu Gminy w okresie wiosennym usunęły płatki przeciwnieogowe.
- Na Zastawiu I rozpoczęto budowę dalszej części chodnika na dł. 160 mb.
- Pracownicy Urzędu Gminy dokonali sprzątnięcia rowów przydrożnych wzdłuż dróg powiatowych na terenie Bratkowic.
- Urząd Gminy zamontował lustra drogowe w miejscach, gdzie jest utrudniona widoczność, poprawi to bezpieczeństwo ruchu.
- Na Dąbrach trwa budowa placu zabaw dla dzieci.
- Przeprowadzono remont pawilonu sportowego; na poddaszu zamontowano 2 klimatyzatory, wykonano sanitariaty oraz instalację centralnego ogrzewania wraz z nowym kotłem, wyremontowano pomieszczenia gospodarcze.
- Na stadionie sportowym wykonano zabiegi pielęgnacyjne płyty boiska polegające na wertykulacji, areakcja; wykonano podsiew trawy i nawożenie.
- W Szkole Podstawowej nr 1 wykonano pomieszczenia na dwa oddziały przedszkolne, przystosowano część placu zabaw dla przedszkolaków.
- W parku podworskim w Bratkowicach zamontowano nowe elementy na placu zabaw.
- Pracownicy Urzędu Gminy w okresie zimowym odśnieżali przystanki autobusowe; obecnie wykonują koszenie rowów przydrożnych i miejsc użyteczności publicznej.
- Urząd Gminy usunął zanieczyszczenia po zimie przy krawężnikach chodnikowych za pomocą zamiatarki samochodowej wzdłuż dróg gminnych w Bratkowicach.
- W lutym rolnicy składali wnioski w urzędzie gminy o zwrot podatku akcyzowego na zakupione paliwo do produkcji rolnej. Kolejne wnioski będzie można składać w sierpniu. Do wniosku należy dołączyć faktury VAT na zakup oleju napędowego w okresie od 1 lutego do 31 lipca.
- W marcu i maju przyjmowałem I i II ratę podatku rolnego i meliorację. Dziękuję Państwu za terminowe wpłaty.
- Utwardzono kamieniem drogę gminną na Dąbrach wzdłuż lasu w kierunku północnym.
- Wyczyszczono i odmulono rów przydrożny na Piaskach od szkoły w kierunku Bud Głogowskich na dł. 120 mb.

Sołtyś Ryszard Franczyk

Wpływ aloesu na zdrowie

Czy wiesz, że aloes wykorzystywany jest od setek lat, przede wszystkim w kosmetyce i medycynie naturalnej? Używały go nawet nasze babcie, prababce, głównie dlatego, że działa na naszą skórę kojąco ale również upiększająco.

Aloes jest znany na całym świecie, dzięki zawartości wielu drogocennych dla zdrowia i kondycji organizmu substancji.

W liściach aloesu kryje się bogactwo substancji aktywnych, które w fantastyczny sposób wspierają nasze zdrowie i regulują pracę całego organizmu oraz wspomagają pracę układu trawiennego. Znajdziemy w nich również witaminy, minerały, aminokwasy, czyli można powiedzieć, że jest to bomba zdrowotna!

Aloes działa również grzybobójczo, bakteriobójczo, wirusobójczo, przeciwzapalnie i znieczulająco.

Jakie główne funkcje spełnia aloes do picia w postaci czystego miąższu?

- Oczyszcza organizm
- Uzupełnia niedobory witamin
- Reguluje pracę organizmu
- Przy miążdżycy
- Przy chorobach żołądka
- Przy odchudzaniu (wspomaga przemianę materii)
- Przy zapaleniu gardła oraz anginie
- Po zawale
- Przy chorobach sera i naczyń krwionośnych



- Przy anemii
 - Przy cukrzycy
 - Reguluje ciśnienie
 - Przy braku odporności
 - Przy alergiach (działa odczulająco)
 - Przy astmie
 - Przy chorobach skóry (łuszczyca, atopowe zapalenie skóry, itp.)
 - Przy nerwicach
 - Na zaporach
- Jak widać powyżej, aloes jest niesamowitą rośliną, którą możemy wykorzystać

stywać przy różnego rodzaju schorzeniach i dzięki temu dłużej możemy cieszyć się zdrowiem.

Abyśmy mogli cieszyć się z tych cudownych właściwości aloesu, musimy pamiętać, aby wybierać mądrze, ponieważ na rynku jest bardzo dużo różnego rodzaju produktów aloesowych, nie koniecznie dobrej jakości. Bardzo często producent opisuje na opakowaniu, że zawartość aloesu w produkcie, to 99,9 %, natomiast produkt taki nie posiada Certyfikatu Międzynarodowej Rady Naukowej ds. Aloesu, i już sam ten fakt świadczy o tym, że produkt ma w składzie tylko kilka procent aloesu, a reszta



uzupełniana jest wodą. Tylko aloes certyfikowany możemy uznać za dobry dla naszego organizmu, ponieważ aloes bez certyfikatu również może działać na nas uczulająco, gdyż jest niewiadomego pochodzenia i zmiksowany jest nie tylko czysty miąższ aloesowy, który ma najwięcej właściwości, ale również miksowany jest liść oraz skóra, w których jest bardzo dużo substancji uczulających. Wiele osób z którymi spotykam się na co dzień mówi, że ma uczulenie na aloes, ale to wynika z tego, że do tej pory takie osoby próbowały właśnie aloesu bez certyfikatu, który zawierał masę substancji uczulających. Należy pamiętać, aby wybierać świadomie. Gwarancją produktów aloesowych z Certyfikatem Międzynarodowej Rady Naukowej ds. aloesu jest brak reakcji alergicznych. Taki aloes możemy pić bez przerwy, natomiast na większości aloesów na rynku jest informacja o tym, aby zrobić prze-

rwę po ok. 4 tygodniach stosowania. Po co ta przerwa? Właśnie po to, aby nie wystąpił efekt przeczyszczający organizmu.

Jeśli chodzi o aloes oraz jego właściwości, to mogę powiedzieć, że od trzech lat jestem zagłębiona w tym temacie, ponieważ sama korzystam oraz współpracuję z firmą, która jest największym plantatorem aloesu na Świecie, a firma wykorzystuje rośliny, które mają od 3 do 5 lat i są zrywane ręcznie, a także ręcznie filetowane. Jak udowodniły badania naukowe, właśnie takie liście są w najlepszej kondycji, a co za tym idzie mają najwięcej wartościowych składni-

ków. W czasie pozyskiwania tej cennej substancji odrzuca się skórę, aby pozyskać znajdujący się w niej wartościowy miąższ. Produkty tej firmy pochodzą z plantacji ekologicznych, na których nie są używane substancje szkodliwe jak pestycydy czy wszelkiego rodzaju sztuczne nawozy.

Polecam również książkę dr Elżbiety Olejnik „Aloes na co dzień”, która sama miała przyjemność badać tę roślinę, a w książce opisała m.in. działanie aloesowych maści, kremów, żeli, czy pasty do zębów. Warto zapoznać się z wiedzą Pani Doktor, od której ja sama się uczyłam, ponieważ można znaleźć w niej spis najnowszych publikacji naukowych poświęconych działaniu aloesu.

Jeśli chodzi o codzienne zastosowanie produktów aloesowych, to możemy znaleźć je w:

1. Ochronie skóry – aloesowe żele świetnie sprawdzają się na oparze-

nia, ugryzienia owadów, rany, blizny, problemy skórne. Żel aloesowy szybko się wchłania i zastępuje ponad dwadzieścia produktów, które możemy kupić w drogerii czy aptece, dlatego nie warto przepłacać.

2. Kosmetyce – szeroka gama produktów aloesowych takich jak krem, mydełko, dezodorant, balsam do ust, świetnie sprawdza się w codziennej, domowej pielęgnacji, nawilży skórę, dzięki czemu na dłużej zachowa młody wygląd.

3. W nawilżeniu skóry głowy i włosów – do tego idealnie nadaje się szampon i odżywka na bazie aloesu, które nie tylko zadbają o skórę głowy, ale rewelacyjnie umyją i nawilżą włosy.

4. Do higieny jamy ustnej – aloesowa pasta do zębów zapobiega osadzeniu się kamienia, nie powoduje przebarwień, świetnie radzi sobie z krwawiącymi dziąsłami a aloesowy żel rewelacyjnie likwiduje afty, pleśniawki, obdarcia po aparacie ortodontycznym.

5. Oczyszczaniu organizmu z toksyn – do tego służą specjalne programy kontroli wagi, dzięki którym pozbędziemy się toksyn nagromadzonych przez lata w naszym organizmie, a dodatkowo zyskamy nową energię, pobudzimy i dożywimy organizm oraz zrzucimy kilka zbędnych kilogramów.

Aloes jest niesamowitą rośliną, warto wprowadzić produkty aloesowe do swojej higieny codziennej, pić aloes, czy oczyścić organizm specjalnym programem, który polecają również lekarze, wspomniana już Pani dr Elżbieta Olejnik, czy chociażby dr Małgorzata Stręk z Uniwersytetu Medycznego z Łodzi. Jeśli szukasz naprawdę dobrych produktów aloesowych, pamiętaj, że te z certyfikatem znajdziesz tylko u przedstawiciela, który na co dzień zajmuje się promocją czy reklamą tych wspaniałych produktów. Ja również zaliczam się do takich osób, jak wiecie cenię sobie zdrowie, zdrowy styl życia, pomagam osobom w kwestiach dietetyczno-treningowych, dlatego współpracuję tylko z najlepszymi firmami godnymi polecenia. Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej w tym temacie serdecznie zapraszam do kontaktu.

Pamiętaj, że zdrowie mamy tylko jedno, dlatego warto o nie zadbać już teraz.

Sabina Zięba

Wiadomości z biblioteki

Drodzy Czytelnicy i mieszkańcy Bratkowic

Obecnie trwają prace dokumentacyjno-przygotowawcze nad przeniesieniem naszej biblioteki do nowych pomieszczeń w Domu Ludowym. Mamy nadzieję, że za niedługo będziemy już mogli gościć Was w nowej siedzibie naszej filii bibliotecnej. Biblioteki Publiczne powinny zmieniać się i podążać z duchem czasu. Powinny stawać się bardziej nowoczesnymi instytucjami kultury. Z tego powodu już od 1 stycznia 2021r Gminna Biblioteka Publiczna w Świlczy z siedzibą w Trzcianie i jej filie wypożyczają książki korzystając z systemu komputerowego MAK+. Jest to pakiet modułów programowych wspomagających działalność bibliotek. Umożliwia on zautomatyzowanie wielu procesów bibliotecznych takich jak gromadzenie zbiorów, katalogowanie, ewidencja zbiorów i ich udostępnianie, wyszukiwanie i zestawianie informacji o posiadanych książkach.

Najważniejszą zmianą, ważną dla naszych przyszłych i obecnych Czytelników, jest wypożyczanie. W zaistniałej sytuacji nie można teraz fizycznie odwiedzać naszą bibliotekę, jednak po zapisaniu się do biblioteki lub po kontakcie z bibliotekarzem otrzymacie Państwo do rąk **Kartę Czytelnika** z unikatowym numerem, który daje wiele nowych możliwości. Dzięki niej można logować się na stronie internetowej **szukamksiązki.pl** by móc zamawiać i rezerwować książki, nie tylko nowości wydawnicze, które są na bieżąco uzupełniane, lecz również dowolną książkę z całego księgozbioru.

Dzięki Karcie Czytelnika możliwe jest korzystanie z księgozbiorów bibliotek z terenu całej gminy. O zrealizowaniu zamówień Czytelnicy są powiadamiani za pomocą poczty elektronicznej.

Po zalogowaniu się na stronę **szukamksiązki.pl** – Gminna Biblioteka Publiczna w Świlczy z siedzibą w Trzcianie i filie w katalogu bibliotecznym Czytelnik może wyszukać

książkę, nie tylko według autora i tytułu, ale również (wyszukiwanie zaawansowane) według hasła przedmiotowego, słowa kluczowego, gatunku numeru ISBN i roku wydania.

Zachęcamy do odbioru Karty Czytelnika osoby już zapisane jak również nowych Czytelników. Podczas zapisywania wymagane jest podanie danych osobowych więc prosimy nie zapomnieć wziąć ze sobą dokumentu tożsamości. Nic więcej nie potrzeba, wystarczy umówić się z bibliotekarzem telefonicznie **787 000 962** i po zapisaniu się odebrać Kartę Czytelnika.

Przypominamy że zamawiać książki można telefonicznie pod wyżej wymienionym numerem oraz za pośrednictwem strony internetowej **szukamksiązki.pl**. Zamawiać książki można również mailowo biblioteka.bratkowice@onet.eu.

Zwracać książki możecie Państwo przy odbiorze zamówionych książek lub do wrzutomatu usytuowanego przy budynku przedszkola.

W trakcie okresu wakacyjnego wypożyczenia będą odbywać się na dotychczasowych zasadach z wyjątkiem godzin realizacji zamówień. W okresie letnim będą to cztery godziny dziennie. Godziny te będą uzależnione od funkcjonowania Szkoły Podstawowej nr1 w Bratkowicach. Dwutygodniowy urlop wypoczynkowy zaplanowany jest od 26 lipca do 6 sierpnia.

Drodzy Czytelnicy, musimy uzbroić się jeszcze w cierpliwość. Zdajemy sobie sprawę, że nie dla wszystkich obecny sposób wypożyczania jest zadowalający. Niektórzy z Was potrzebują bezpośredniego obcowania z książkami w bibliotece i dłuższego czasu na wybór odpowiednich literatury. Mamy nadzieję, że te wszystkie utrudnienia w kontakcie z książkami i biblioteką jak najszybciej się zakończą i znów będziecie mogli spędzać miłe chwile w naszej bibliotece.

Sabina Wójcik

MYŚLI, CYTATY, AFORYZMY I PRZYSŁOWIA O KSIĄŻCE I BIBLIOTECE

Książki – okręty myśli żeglujące po oceanach czasu i troskliwie niosące swój drogocenny ładunek z pokolenia w pokolenie.

Francis Bacon

Książka jest przyjacielem, który nigdy nie oszukuje.

Tristan Bernard

Pokój bez książek jest jak ciało bez duszy.

Cyceron

Niektóre księgi są groźne; nie wolno ich bezkarnie otwierać.

'9-te wrota'

Książka jest pasem ratunkowym samotności.

Ramon Gómez de la Serna

Gdy rozpoczyna się od palenia książek, to skończy się na paleniu ludzi

Heinrich Heine

Książki, których przede wszystkim należałoby zakazać na świecie, to katalogi zakazanych książek.

Georg Christoph Lichtenberg

Książki są jak towarzystwo, które człowiek sobie dobiera.

Charles Louis de Montesquieu

Wszystkie książki można podzielić na dwie grupy: książki na chwilę i na każdą chwilę.

John Ruskin

Prawdziwa książka jest siecią, której oka stanowią słowa.

Antoine de Saint-Exupéry

Książki mędrców są pomnikami, nieuków – grobami.

(greckie)

Biblioteka Publiczna w Bratkowicach poleca

Magdalena Majcher „Mocna więź”

Wielka miłość, wspaniały ślub, narodziny córki – nic nie zapowiadało nadchodzącej tragedii.

Ania miała wszystko to, o czym marzyła i do czego dążyła przez całe swoje życie. „Ona od zawsze była taka rodzinna” – mówią dziś jej koleżanki. Była. Bo nie żyje. Została zamordowana przez tego, którego kochała najbardziej. Michalina nigdy nie przypuszczała, że któregoś dnia o jej dramacie będzie rozprawiać cały kraj. Była zwyczajną kobietą, matką, żoną, babcią. Pewnego dnia jej życie legło w gruzach. Jej ukochana córka Ania zaginęła bez śladu. Po miesiącach żmudnych poszukiwań i niesłabnących nadziei stało się jasne, że Ania nie wróci. Inspirowana prawdziwą historią Anny Garskiej i jej mamy Michaliny powieść o potędze matczynej miłości, ale także o nadziei, której wątył płomień tlić się będzie tak długo, aż zostanie zdmuchnięty przez kolejne fakty, które, choć brutalne chyba przynoszą ukojenie. To wreszcie historia zwyczajnej dziewczyny, która chciała tylko kochać i być kochaną i za to marzenie zapłaciła najwyższą cenę.

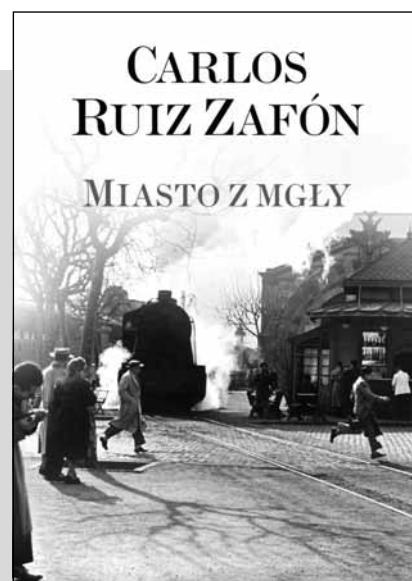


Carlos Ruiz Zafon „Miasto z mgły”

Ostatnia książka Carlosa Ruiza Zafonawydanej już, niestety, pośmiertnie. Carlos Ruiz Zafon to jeden z najwybitniejszych pisarzy tego wieku. Jego książki podbiły serca czytelników na całym świecie. To co go wyróżnia to specyficzny styl pisania i umiejętność opowiadania wszystkiego co nas otacza.

Młody chłopak odkrywa, że chce zostać pisarzem, kiedy jego opowieści zaciekawiają bogatą dziewczynę, która skradła mu serce. Budowniczy ucieka z Konstantynopola z projektami sekretnej biblioteki. Dziwny dzentelmen zachęca Cervantesa do napisania książki, jaka jeszcze nigdy nie powstała. Gaudí, płynący na pokładzie transatlantyku zachwyca się parą i światłem, materią, z której powinny być zrobione miasta.

„Miasto z mgły” Carlosa Ruiza Zafona to zbiór 11 opowiadań nawiązujących do kultowej już serii o Cmentarzu Zapomnianych Książek. Ukazuje wszystkie cechy pisarstwa Zafona, ale subtelnie, jakby przez mgłę wszechobecną w jego literackich obrazach.



Maria Paszyńska „Czas białych nocy”

Nowa powieść autorki bestsellerowej serii „Owoc Granatu” to pierwsza część cyklu „Wiatr ze wschodu”.

Jest początek XX wieku. Chwieje się ustalony porządek społeczny. Nad Europą gęstnieją ciemne chmury. Obdarzona niezwykłą wyobraźnią Ukrainka, Anastazja Szewczenko, próbuje odnaleźć własną tożsamość po traumatycznym dzieciństwie i na nowo nauczyć się ufać. Kazimierz Stawicki to wypieszczony jednak, towarzyszy ojcu w podróży na wschód. Drogi tych dwojga krzyżują się w Petersburgu, mieście spełnionych snów i upojnych białych nocy. Anastazja i Kazimierz są jak ogień i woda. Dzieli ich wszystko narodowość, przekonania, doświadczenia – a mimo to dają się ponieść fali miłości. Wkrótce nastaje czas rewolucji, a demony przeszłości domagają się zemsty. Czy w świecie zwalczających się ideologii jest jeszcze nadzieja na prawdziwe uczucie? „Czas białych nocy” to epicka powieść o miłości w czasie burz i rewolucji, o nienawiści, zdradzie oraz grzechach przeszłości niszczących teraźniejszość.



Gotuj z nami...

Sałatka na grilla z cukinii

Składniki:

- 500 g młodej cukinii (zielona/żółta)
- 1 czerwona papryka
- 1 mała cebula
- 1/2 pęczka koperku
- 3 łyżki obranych pestek z dyni
- 120 g sera feta
- 4 łyżki oleju z pestek dyni
- 2 łyżki soku z cytryny
- sól, pieprz, 1/4 łyżeczki ostrej papryki



Przygotowanie:

Warzywa dokładnie umyć i osuszyć. Cukinię, paprykę i ser feta pokroić w kostkę. Cebulę obrać i pokroić w drobną kostkę. Koperek drobno posiekać. Pestki dyni wsypać na rozgrzaną, suchą patelnię i podprażyć przez chwilę, aż pestki zaczną się lekko rumienić. Prażone pestki wystudzić.

Do miski przełożyć pokrojone cukinię, paprykę, cebulę, koperek i wymieszać. Do warzyw należy wlać sok z cytryny i olej z pestek dyni, następnie doprawić solą, pieprzem i papryką i odstawić na 30 min do lodówki, aby sałatka nabrała smaku. Po tym czasie dodać do sałatki ser feta i prażone pestki dyni, delikatnie wymieszać a następnie podać.

Szaszłyki z polędwiczek wieprzowych z grilla

Składniki:

- 2 polędwiczki wieprzowe
- 10 dag wędzonego boczku w cienkich plasterkach
- 1 czerwona papryka
- 5-6 gałązek szałwii
- 2-3 łyżki musztardy miodowej
- 4-5 łyżek oleju
- sok z cytryny
- sól, pieprz



Przygotowanie:

Polędwiczki oczyścić z błonek, opłukać zimną wodą, osuszyć ręcznikiem papierowym. Natrzeć solą, pieprzem, skropić sokiem z cytryny i posmarować musztardą. Odstawić pod przykryciem do lodówki na pół godziny.

Po wyjęciu z lodówki pokroić polędwiczki w poprzek na grubsze kawałki. Plasterki boczku pokroić wzdłuż na cienkie paski. Kawałki polędwiczek obłożyć z obu stron listkami szałwii i owinąć paseczkami boczku.

Oczyszczoną z pestek paprykę pokroić na kwadraty. Na metalowe szpadki do szaszłyków nabić w poprzek włókien kawałki polędwiczek, przekładając je kawałkami papryki.

Gotowe szaszłyki z polędwiczek wieprzowych ułożyć na tackach do grillowania i posmarować olejem. Piec około 30 minut. W czasie pieczenia szaszłyki należy obrócić i posmarować olejem.

Karkówka w musztardzie

Składniki:

- 400 g karkówki
- 5 łyżek musztardy sarepskiej lub chrzanowej
- miód
- sól
- pieprz
- sok z cytryny



Przygotowanie:

Musztardę wymieszać z miodem, sokiem z cytryny, solą i pieprzem. Karkówkę roztluc i włożyć do marynaty. Najlepiej, jeśli poleży w przyprawach przez 24 godziny w lodówce,

ale wystarczy odczekać 2-3 godziny, aby nabrało kruchości i smaku. Rozłożyć płaty karkówki na rozgrzanym grillu i smażyć przez około 6-7 minut na złoty kolor. Podawać z pieczonymi ziemniakami i sosem pomidorowym.

- pieprz kajeński
- sól
- pieprz

Sałatka z awokado

Składniki:

- 1 opakowanie sosu sałatkowego czosnkowego
- 2 łyżki majonezu
- przyprawa do kurczaka
- 200 g piersi z kurczaka
- 100 g wędzonego boczku
- 2 dojrzałe awokado
- 200 g sałaty rzymskiej
- 2 pomidory
- 80 g niebieskiego sera pleśniowego
- 50 ml jogurtu naturalnego
- 1 cytryna
- 10 g sera żółtego
- 20 g grzanek



Przygotowanie:

Pierś z kurczaka pokroić w kostkę, posypać przyprawą do kurczaka i usmażyć na patelni. A następnie ostudzić. Pokroić w kostkę pomidora oraz boczek, który następnie należy podsmażyć na patelni i odlać tłuszcz. Awokado pokroić w kostkę i wymieszać z sokiem z cytryny, a następnie ser zetrzeć na tarce. Sałatkę pokroić na mniejsze kawałki, po czym wymieszać w misce ze wszystkimi przygotowanymi składnikami oraz sosem. Sałatkę należy posypać grzankami. Następnie należy przygotować sos sałatkowy i wymieszać z majonezem i startym serem.

Krewetki z grilla

Składniki:

- 1 kg oczyszczonych dużych krewetek
- 4 łyżki posiekanej natki pietruszki
- szklanka oliwy
- łyżka koncentratu pomidorowego
- 4 łyżki soku z cytryny
- posiekany ząbek czosnku



Przygotowanie:

Wszystkie składniki na marynatę dokładnie wymieszać. Krewetki ułożyć w szklanej misce i zalać marynatą i odstawić do lodówki na minimum 2 godziny.

Krewetki nabić na patyczki do szaszłyków. Następnie, należy ułożyć je na rozgrzanym, posmarowanym olejem roślinnym ruszcie, i grillować przez 2-3 minuty z każdej strony.

Krewetki z grilla najlepiej podać ze świeżą bagietką albo pieczonymi ziemniakami i masłem czosnkowym.

Oprac. Zdzisława Lesiak

Władysław Bełza

Lato

Ach! jak gorąco! Niebo bez chmury,
Żar pod stopami, żar zieje z góry,
Człowiek dzień cały jakby w ukropie,
Radby się schował choćby w konopie.

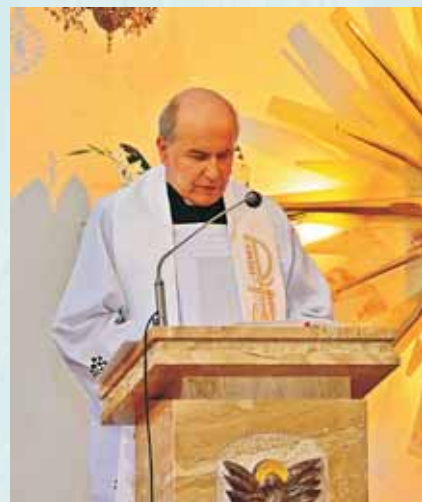
Z dała, od łańców, brzęk jakiś płynie:
Ach! to pszeniczkę koszą w dolinie!
A z brzękiem sierpów i świstem kosy,
Piosnka żniwiarzy dzwoni w niebiosy.

Nieraz się pytam, jak w takim żarze,
Mogą wytrzymać biedni żniwiarze?
Choć pot im spływa po całym ciele,
Jeszcze śpiewają jak na wesele!

Ja, gdy nad książką trochę poślęcę,
To wnet się spocę, znudzę i zmęcę,
A oni zawsze rzeźwi jak ptacy,
Z piosnką na ustach wstają do pracy.

Czyżby ich z innej zlepieno gliny?
Co też ja plotę, Boże jedyny!
Skoczę tam do nich! Dalej więc w drogę,
I choć im snopki wiązać pomogę!

**Odpust parafialny
w Bratkowicach ku czci
św. Jana Chrzciciela
oraz
jubileusz 25-lecia
kapłaństwa
ks. Janusza Lisa**



„Zachowanie lokalnego dziedzictwa kulturowego i historycznego w gminie Świlcza i jego promocja poprzez wydanie publikacji „Bratkowice piękna wieś Podkarpacka”

Pod taką nazwą rozpoczęła się realizacja zadania, na które Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej uzyskało dofinansowanie w kwocie 10 000,00 zł.

Zadanie w całości dofinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania – wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 realizowanego przez Lokalną Grupę Działania Trygon – Rozwój i Innowacja.



Warsztaty ekologiczne – „Dajmy śmieciom drugie życie”

Pod taką nazwą rozpoczęła się realizacja zadania, na które Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej uzyskało dofinansowanie w kwocie 11 500,00 zł.

Zadanie w całości dofinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania – wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 realizowanego przez Lokalną Grupę Działania Trygon – Rozwój i Innowacja.

